

12 września 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

**”Strony Jana Pająk - [landslips.pl.pdf](#)”**

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [landslips.pl.htm](#) i tytule "Śmiercionośne obsuwiska ziemi lub błota i ich związek z UFO")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,  
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,  
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: [janpajak@gmail.com](mailto:janpajak@gmail.com)

Czy kiedykolwiek czytelniku miałeś okazję obserwować próby wytrzymałościowe dokonywane na kamieniach lub betonie. Przykładowo zgniatanie lub łamanie wytrzymałych kamieni. Jeśli tak, to zapewne pamiętasz, że im bardziej wytrzymała jest próbka i im większe siły potrzebne aby ona pękła, tym silniejszy jest huk podczas jej pęknięcia. Przykładowo, pęknięcie próbki wytrzymałego kamienia, np. o grubości ludzkiego palca, powoduje huk jakby od wystrzału karabinowego. Wyobraź więc sobie jak ogromne siły muszą powodować te lawiny ziemne które inicjowane są z hukiem na tyle potężnym, że ogłusza on ludzi na wiele kilometrów. Można wówczas wyznaczyć, że sam ciężar ziemi która wtedy się obsuwa NIE wystarcza do uformowania aż tak potężnych sił. Coś dodatkowego wywiera te siły. Razem więc z innym opisywanym tutaj materiałem dowodowym, wystąpienie takiego ogłuszającego huku pojawiającego się w momencie zapoczątkowania śmiertelnej lawiny ziemi lub błota, jest jednym z dowodów sugerujących, że dana lawina zainicjowana została przez "symulację" wehikułu UFO. (Czym dokładnie są owe

"symulacje wehikułów UFO", oraz dlaczego pojawiają się one na Ziemi, wyjaśniają to dokładniej np. punkt #J1 z niniejszej strony, punkt #L2 ze strony o nazwie [magnocraft\\_pl.htm](#), punkt #G4 ze strony o nazwie [god\\_proof\\_pl.htm](#), oraz jeszcze kilka innych totaliztycznych publikacji.) Wszakże wszelkie naturalne lawiny inicjowane są w zupełnej ciszy, zaś jedynym dźwiękiem jaki one generują, jest późniejsze dudnienie kamieni i belek staczających się w dół zbocza góry (które to dudnienie, notabene, w drugiej fazie pojawia się również i w lawinach, których cechy sugerują ich zaindukowanie techniczne przez "symulacje" wehikułów UFO). Szokujące jest przy tym jak wiele śmiercionośnych lawin na świecie wykazuje cechy iż wywołane one były skrycie przez "symulacje" [wehikułów UFO](#) tylko po to aby unicestwić jakieś wybrane społeczności. Dlatego w interesie naszego poznania prawdy (a stąd i wypracowania metod efektywnej obrony) leży dowiedzenie się więcej na temat owych śmiercionośnych lawin - jakoby wywoływanych technicznie przez wehikuły UFO. Niniejsza strona

wyjaśnia i opisuje nam ich cechy.

---

## **Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:**

### **#A1. Jakie są cele tej strony:**

Tzw. "obsuwiska ziemi", a także lawiny ziemne lub błotne, często wykazują cały szereg cech jakie dowodzą, iż zostały one uformowane technicznie przez "symulacje" wehikułów UFO. Stąd na zboczach naszych gór można znaleźć cechy zdające się dokumentować co najmniej dwa odmienne rodzaje tych formacji katastroficznych. Mianowicie można tam znaleźć np. obsuwiska ziemi które wykazują cechy dowodzące **(a)** naturalnego pochodzenia, oraz takie które wykazują cechy **(b)** bycia formowanymi technicznie przez "symulacje" wehikułów UFO. Niestety, dotychczasowa nauka ziemna nie odnotowuje ani analizuje istnienia w lawinach cech jakie dowodzą takich odmiennych ich pochodzeń. Dlatego wszystkie lawiny nauka opisuje jako "naturalne". Tymczasem uświadomienie sobie, że materiał dowodowy sugeruje więcej niż jedno pochodzenie dla obsuwisk ziemi i lawin błota wprowadza cały szereg implikacji które omówione będą na tej stronie. Dla przykładu, wysoce zabójcze lawiny ziemi i błota, które wykazują cechy zostania wyzwolonymi technicznie przez "symulacje" wehikułów UFO, faktycznie stanowią rodzaj wiadomości, że powodem wywołanych przez nie zniszczeń była "niemoralność" ludzi jakich one dotknęły - patrz także punkty #K3 i #K4 z niniejszej strony. Dlatego głównym celem niniejszej strony internetowej jest uświadomienie i zilustrowanie materiałem dowodowym, że "obsuwiska ziemi" oraz "lawiny błota" często wykazują posiadanie cech dowodzących więcej niż jednego ich pochodzenia, np. od działania natury, czy od bycia indukowanymi technicznie przez wehikuły UFO.

Z kolei dodatkowym celem tej strony jest uświadomienie i zilustrowanie czytelnikowi, że istnienie w "obsuwiskach ziemi" oraz w "lawinach błota" aż kilku zbiorów cech które wskazują na kilka odmiennych pochodzeń tych katastroficznych formacji, wprowadza aż cały szereg implikacji jakich poznanie leży w interesie każdego mieszkańca Ziemi.

Strona ta dokumentuje także, iż obsuwiska ziemi i lawiny błota są najważniejszym powodem eskalowania erozji życiodajnej gleby w górach, oraz że z tego powodu ludzie powinni czynić wszystko co w ich mocy aby powstrzymać źródła owej erozji.

### **#A2. Odnotuj że aby skoncentrować się na**

**wyjaśnieniu spraw objętych tematem tej strony, wprowadzone zostało uproszczenie opisane w punkcie #J1 przy końcu tej strony:**

Niniejsza strona jest poświęcona omównieniu obsuwisk ziemi, a nie np. wehikułów UFO, czy np. powodów dla których co bardziej mordercze klęski żywiołowe są tak "symulowane" jakby skrycie generowane były przez wehikuły UFO - tak jak wyjaśnia to punkt #K1 na niniejszej stronie, punkt #C2 ze strony o nazwie [tornado.pl.htm](#), czy punkty #C2, #D4 i #J1 ze strony o nazwie [day26.pl.htm](#). Dlatego w treści tej strony pominięto szersze omówienie "symulacji" UFO referowanych w punkcie #J1 przy jej końcu.

---

**Część #B: Zdziwiająca cechy tzw. "klęsk żywiołowych" które powinny skłaniać do refleksji:**

**#B1. Klęski żywiołowe, włączając w to śmiercionośne obsuwiska ziemi i lawiny błota, wyniszczają wyłącznie społeczności które praktykują wysoce niemoralną filozofię pasożytnictwa:**

Jakąkolwiek klęskę żywiołową by się dokładniej nie przeanalizowało z punktu widzenia stanu moralnego jej ofiar, wynik tych analiz zawsze jest taki sam. Mianowicie, **klęski żywiołowe zawsze uśmiercają i niszczą te społeczności które praktykują najbardziej zaawansowane stadium wysoce niemoralnej filozofii pasożytnictwa** - której wyznawcy postępują dokładnie przeciwstawnie do przykazań Boga (to stadium pasożytnictwa można nazywać "stanem agonialnym"). Tym czytelnikom którzy NIE wierzą w prawdę powyższego ustalenia proponuję sprawdzić jaki rodzaj filozofii praktykowali członkowie np. szeroko znanych historycznych lub starożytnych społeczności zniszczonych dokumentnie przez klęski żywiołowe, takich jak przykładowo wyspa Vineta czy miasto Salamis. (Obie te społeczności są opisane i referowane w punktach #G2, #H2 i #H3 totalizycznej strony [tapanui.pl.htm](#), a także krótko wzmiankowane w

punkcie #I5 strony [day26\\_pl.htm](#).) Albo też proponuję im sprawdzić najbardziej ostatnie przypadki śmiertelnych klęsk naturalnych, sporo z których omawiam na stronach internetowych [day26\\_pl.htm](#), [seismograph\\_pl.htm](#), [katrina\\_pl.htm](#), czy na niniejszej.

**#B2. Każda co bardziej śmiertelna klęska żywiołowa jest tak inteligentnie i umiejętnie zrealizowana, że jej cechy równocześnie dokumentują co najmniej 3 zbiory materiału dowodowego jaki w niemal jednakowym stopniu dowodzi nie mniej niż 3 różnych pochodzeń tej klęski:**

W punkcie #K1 niniejszej strony, w punktach #C2 i #K2 strony internetowej [day26\\_pl.htm](#), w punkcie #I1 strony o nazwie [tapanui\\_pl.htm](#), oraz w punktach #K1 i #C2 strony o nazwie [tornado\\_pl.htm](#) zostało wyjaśnione, a następnie potwierdzone również sporym materiałem dowodowym, że każda co bardziej śmiertelna klęska żywiołowa która odbiera życie większej liczbie ludzi, jest zawsze tak inteligentnie urzeczywistniona, że udostępnia ona co bardziej wnikliwym badaczom materiał dowodowy jaki podpira równocześnie co najmniej aż 3 odmienne jej pochodzenia. Mianowicie, każda co bardziej śmiertelna klęska żywiołowa zawiera w sobie materiał dowodowy na jej spowodowanie przez co najmniej (1) bezmyślny żywioł, (2) dysponentów wehikułów UFO, oraz (3) inteligentnego Boga.

Oczywiście, każda klęska żywiołowa faktycznie może mieć tylko jedno pochodzenie. Stąd dwie kategorie (z trzech podanych powyżej rodzajów materiału dowodowego) są po prostu umiejętnie "symulowane" przez tą samą "korygującą inteligencję" która powoduje klęski żywiołowe a która życzy sobie aby pozostać anonimową. W części #K tej strony wyjaśniam więcej na ten temat.

**#B3. Upowszechniana przez ateistyczną naukę wiara że klęski i kataklizmy są działaniami "ślepych żywiołów" jest wysoce niebezpieczna - zaś wiara że klęski i kataklizmy są inteligentnie**



# wymierzanymi "karami Boga" jest wysoce korzystna dla ludzi:

Ateistyczna nauka wmawia ludziom że wszelkie klęski i kataklizmy są przypadkowymi wynikami działań "ślepej natury". Jako takie, zgodnie z nauką kataklizmy te wcale jakoby NIE zależą od "moralności" ludzi nimi uderzonych, a zależą od tego co czyni cała reszta świata. Niestety, wmawianie ludziom takich poglądów nie tylko że jest błędne, ale wręcz wysoce niebezpieczne i niszczycielskie. Wszakże: **(1)** pozbawia ono ludzi nadziei i motywacji do wypracowania dla siebie metod obrony przed kataklizmami, a ponadto **(2)** uruchamia działanie metody postępowania Boga opisanej w punkcie #A2.2 strony [totalizm\\_pl.htm](#) a stwierdzającej że "**ludzie zawsze otrzymują od Boga to w co usilnie wierzą i na bazie czego podejmują swoje działania**" (tj. jeśli ludzie wierzą że kataklizmy są okrutnymi aktami ślepej natury, Bóg traktuje ich właśnie takimi kataklizmami).

Tymczasem tak wyszydzana i zwalczana przez dzisiejszych naukowców wiara że **kataklizmy są "karami Boga" zesłanymi ludziom za "niemoralne" postępowanie**, okazuje się ogromnie korzystna dla ludzi. Wszakże wiara ta ujawnia, że kataklizmy jakie uderzają w jakieś miasto czy społeczność są wynikiem "niemoralności" owego miasta czy społeczności - czyli są winą wyłącznie jego własnych mieszkańców. Stąd każde miasto czy społeczność samo odpowiada za to co je spotyka. **Każda też społeczność może łatwo się bronić przed kataklizmami, po prostu zmieniając na bardziej "moralną" swoją filozofię i niektóre swoje zachowania** - tak jak to rekomenduję punkty #12 i #K4 niniejszej strony, dokumentują punkty #13 do #15 ze strony [petone\\_pl.htm](#), oraz jak to wyjaśnia punkt #C5.1 z totaliztycznej strony o nazwie [seismograph\\_pl.htm](#). Przy wierze więc że kataklizmy to "kary Boga", "każdy jest kowalem własnego losu" - każdy też musi zaczynać od samego siebie poprawę swojej sytuacji.

## #B4. Pełniejszy zestaw szokujących cech co bardziej śmiertelnych klęsk naturalnych jest wskazywany w "części #L" pod koniec niniejszej strony:

Owe najbardziej śmiertelne z naturalnych klęsk żywiołowych wykazują też cały szereg dalszych relatywnie unikalnych i powtarzalnych cech, na jakie dziwnym trafem obecnie nikt zdaje się NIE zwracać uwagi, ani nie dyskutować ich publicznie. Tymczasem owe cechy dają nam ogromnie dużo do myślenia. Przykładowo, obejmują one wczesne ostrzeganie społeczności jaka ma być zniszczona przyszłą klęską naturalną - tak że owa społeczność ma czas na ewentualne zmienienie swojej niemoralnej [filozofii pasożytnictwa](#) na jakąś

bardziej moralną odmianę [filozofii totalizmu](#). Obejmują one także fakt, że już 10 ludzi oddanych praktykowaniu zaawansowanej formy wysoce moralnej [filozofii totalizmu](#) jest w stanie powstrzymać nadejście klęski żywiołowej do miejscowości swego zamieszkania - tak jak to wyjaśnia metoda obrony przed kataklizmami opisana w punkcie #C5.1 totaliztycznej strony o nazwie [seismograph\\_pl.htm](#). Takie co bardziej niezwykle cechy śmiercionośnych klęsk żywiołowych są wskazane i nazwane w części #K pod koniec tej strony. Tam też podałem referencje i linki do pełniejszych ich opisów oraz do materiału dowodowego z jakiego one wynikają.

## **#B5. Aby podnieść klarowność wyjaśnień i prostotę dedukcji, strona ta jest tak sformułowana, jakby owa trzecia kategoria materiału dowodowego na pochodzenie co bardziej śmiercionośnych klęsk żywiołowych wcale NIE była tymczasowo "symulowana":**

W punkcie #B2 wyjaśniłem, że każda co bardziej śmiercionośna klęska żywiołowa zawiera cechy jakie dokumentują iż ma ona równocześnie co najmniej aż 3 odmienne pochodzenia. Stąd dwie z trzech kategorii tych cech muszą być "zasymulowane", a nie prawdziwe. Z kolei dalsze opisy z niniejszej strony jakie teraz nastąpią dokonują przeglądu materiału dowodowego na formowanie śmiercionośnych obsuwiska ziemi i błota przez [wehikuły UFO](#). Oczywiście, ów materiał dowodowy na ich pochodzenie od UFO jest tylko jedną z trzech kategorii owych cech które mogą być "zasymulowane" a nie prawdziwe. To zaś znaczy, że fakt takiego "zasymulowania" obsuwisk ziemi i błota, jakby formowane one były technicznie przez wehikuły UFO, może być logicznie dowiedziony. Aby móc dokonać tego dowodzenia, najpierw założymy że udział UFO w formowaniu obsuwisk ziemi i błota wcale NIE jest tymczasowo "zasymulowany", potem dokonamy przeglądu materiału dowodowego jakie dokumentuje ten udział, w końcu w części #K tej strony wyciągniemy wnioski z faktu istnienia tego materiału dowodowego. Wnioski te pozwolą nam jednoznacznie wskazać jakie jest faktyczne pochodzenie opisywanych tutaj klęsk żywiołowych przyjmujących formę obsuwisk ziemi i błota.

Warto odnotować że tematem niniejszej strony są obsuwiska ziemi i błota. Jednak generalne trendy umiejętnego "symulowania" tego rodzaju klęsk żywiołowych tak jakby m.in. formowane one były technicznie przez wehikuły UFO, pojawiają się także w niemal wszelkich innych co bardziej śmiercionośnych klęskach żywiołowych. Stąd jeśli czytelnik życzy sobie przeglądnąć jak te same trendy "symulowania" materiału dowodowego zostały użyte w innych rodzajach



klęsk żywiołowych, wówczas powinien zaglądnąć do pokrewnych niniejszej stron internetowych, np. do stron [day26\\_pl.htm](#), [seismograph\\_pl.htm](#), [katrina\\_pl.htm](#). czy do kilku jeszcze innych stron.

---

## **Część #C: "Obsuwiska ziemi" i "lawiny ziemne" które wykazują cechy dokumentujące tylko ich "naturalne" pochodzenie:**

### **#C1. Co powoduje naturalne "obsuwiska ziemi" i "lawiny ziemne oraz błotne":**

Naturalne "obsuwiska ziemi" oraz "lawiny ziemne" są to przypadki zesuwania się gruntu ze zbocza góry zainicjowane jakimiś naturalnymi zdarzeniami i postępujące w wyniku działania sił grawitacyjnych. Warto jednak odnotować, że w normalnych przypadkach i warunkach gleba na zboczach gór jest stabilna. Stąd nawet takie "naturalne" obsuwiska ziemi" i "lawiny ziemne" muszą być zainicjowane przez jakieś zdarzenie lub jakąś istotę, np. przez opady deszczu, wiatr, lub przechodzące zwierzę.



**Fot. #C1: Oto typowy wygląd góry na zboczach której miało miejsce obsunięcie się ziemi jakie wykazuje posiadanie cech dokumentujących jego "naturalne" pochodzenie. Cechy tego obsunięcia dosyć jednoznacznie sugerują, że na zboczach owej góry "naturalna" erozja gruntu zainicjowała niewielkie lawiny ziemne. W Nowej Zelandii jest całe zatrzęsienie widoków**

## jak powyższy.

Warto jednak odnotować, że niezależnie od przypadkowego działania natury, powyższe obsuwisko ziemi mogło też zostać celowo zainicjowane i spowodowane przez Boga. Wszakże Bóg dysponuje wiedzą i możliwościami, aby w swoim postępowaniu precyzyjnie naśladować działanie natury. Niestety, aby dowieść celowe spowodowanie tego obsuwiska przez Boga, konieczne byłoby odnotowanie w nim jakichś cech, które dokumentowałyby inteligentne działanie Boga - np. odnotować że mogąc uśmiercić ludzi o odmiennych filozofiach, obsuwisko to uśmierciło wyłącznie ludzi praktykujących wysoce niemoralną **filozofię pasożytnictwa** która łamie sobą nakazy Boga.

Powyższe obsuwisko sfotografowałem w 2006 roku przy szosie nr 6 w około połowie drogi z nowozelandzkiej miejscowości Queenstown do miejscowości Invercargill, nie daleko od skrzyżowania z szosą nr 94 z Te Anau do Queenstown. Odnotuj, że każde "naturalne" obsuwisko ziemi u swojej górnej (najwyższej) części posiada jakby "zaostrzone" zapoczątkowanie. Owo zaostrenie wynika z mechanizmu działania grawitacji, wody, oraz czynników inicjujących naturalne obsuwisko. Natomiast, jak to pokazano poniżej na ilustracjach "Fot. #D1", "Fot. #E1a" oraz "Fot. #F1", obsuwiska ziemi lub błota zaindukowane technicznie przez wehikuły UFO w swoich najwyższych punktach początkowych mają wyraźne "zaokrąglenia". Ponadto, w momencie zainicjowania takiego obsuwiska przez UFO zwykle rozlega się ogłuszający huk, którego nie słychać w przypadku naturalnych obsuwisk ziemi lub błota.

\* \* \*

**Zauważ** że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwykle **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browserów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

Jeśli życzysz sobie **przesunąć** daną ilustrację (tj. fotografię lub rysunek), znaczy chcesz **przemieścić ją w inne miejsce ekranu z którego właśnie czytasz jego opis**, wówczas powinienesz uczynić co następuje: (1) kliknąć na nią aby spowodować pojawienie się tej ilustracji (zdjęcia lub rysunku) w odrębnym okienku, (2) zmniejszyć wymiary tego odmiennego okienka (z danym zdjęciem lub rysunkiem) poprzez "złapanie" myszą jego prawego-dolnego narożnika i przesunięcie tego narożnika w górę-lewo aby otrzymać rozmiar tego odrębnego okienka jaki sobie życzysz mieć (odnotuj że kiedy raz zmniejszysz już rozmiar pierwszej takiej ilustracji, wówczas wszelkie następne kliknięte rysunki pojawią się już w owych zmniejszonych rozmiarach - chyba że je ponownie powiększysz w taki sam sposób), a następnie (3) przemieść to odmiennie okienko z ilustracją w miejsce strony internetowej w którym zechcesz je oglądać. (Aby je przemieścić złap je myszą za ten niebieski pasek na jego górnej krawędzi). Odnotuj też, że jeśli przesuniesz (suwakiem) tekst tej strony kiedy go czytasz, owo odrębne okienko z dodatkowym rysunkiem nagle zniknie. Aby je ponownie przywrócić w nowe położenie strony musisz kliknąć na jego "ikonkę" (nazwę) w najniższej części ekranu.

---

## Część #D: "Obsuwiska ziemi i błota" które wykazują się posiadaniem cech jaki dokumentują ich technicznie formowanie przez wehikuły UFO:

### #D1. Co to są owe "obsuwiska ziemi" i "lawiny ziemne oraz błotne" formowane technicznie przez wehikuły UFO:

**Motto:** "UFOonautów kiedyś nazywano diabłami, zaś o "diabłach" doskonale nam wiadomo że znają one tysiące sposobów na wyniszczanie i zamęczenie ludzkości."

W podrozdziale F11.1 z tomu 3 monografii [1/4] wyjaśniony jest m.in. mechanizm formowania przez wehikuły UFO tzw. "wywrotowisk". Z kolei ilustracje owych "wywrotowisk" pokazane są na niniejszej stronie - np. patrz "Fot. #D1" poniżej, a także na odrębnej stronie z polskojęzycznym traktatem [4c] - patrz tam zdjęcia oznaczone "rys. Z\_3a\_B5.6" oraz "rys. Z\_3b\_B5.6".

Te techniczne "wywrotowiska" formowane są najczęściej w wyniku kąтового obrócenia przez wehikuł UFO kolistego dysku gleby odciętej od podłoża wirującymi obwodami magnetycznymi wehikułu UFO (lub innego wehikułu magnokrafto-podobnego). Wynik wygląda nieco podobnie jak kątowe przekręcenie gleby otaczającej korzenie wywróconego drzewa. Tyle tylko, że w glebie obróconej przez UFO zwykle brakować będzie jakiegokolwiek drzewa czy korzeni, a także że będzie posiadała ona bardziej regularny kształt (tj. kształt niemal idealnej elipsy lub kręgu). Jeśli obwody magnetyczne wehikułu UFO wytną takie wywrotowisko na zboczu góry, wówczas w momencie jego wycięcia stabilność gruntu często zostaje zniszczona. To zaś z kolei inicjuje powstanie lawiny ziemi lub błota. (Odnotuj, że dla "lawin ziemnych" często używana jest też inna nazwa "**obsuwiska ziemi**". Z kolei w języku angielskim takie "lawiny ziemne" w liczbie mnogiej nazywane są "landslides" albo "landslips", zaś w liczbie pojedynczej - "landslide" albo "landslip". Z kolei dla lawin błotnych Anglicy używają nazwy "mudslides". Natomiast lawina śnieżna, też często indukowana technicznie przez UFO, nazywana jest "avalanche".) Szczególnie często takie lawiny ziemi lub błota powstają, jeśli tuż przed wycięciem owego "wywrotowiska" UFOnauci spowodowali na tym samym obszarze intensywne opady deszczu. W górzystym terenie takie lawiny są wywoływane technicznie przez UFO relatywnie często przez zwykły przypadek, podczas nieostrożnych lądowań i z powodu zwykłej niechlujności pilotów wehikułów UFO, a czasami także w następstwie złośliwego czy nawet premedytowanego szkodzenia przez nastawionych wrogo

do ludzi pilotów wehikułów UFO. Ostatnio UFO-nauci coraz też częściej zaczynają je używać do celowego mordowania i zadręczania wybranych przez siebie ludzi.



**Fot. #D1: Oto typowy wygląd okrągłych "wywrotowisk" formowanych kiedy obwody magnetyczne wehikułów UFO zostają zagłębione pod ziemię i następnie zakolysane w pionie. (Aby powiększyć owo zdjęcie wystarczy na nie kliknąć.)**

Warto jednak odnotować, że niezależnie od uformowania przez UFO, powyższe "wywrotowiska" mogły też zostać przygotowane przez Boga, a jedynie celowo tak "zasymulowane" jakby powstały w wyniku działania na Ziemi wehikułów UFO. Wszakże Bóg dysponuje także wiedzą i możliwościami, aby w swoim postępowaniu precyzyjnie "zasymulować" istnienie i działanie wehikułów UFO - nawet jeśli takie wehikuły UFO trwale NIE istnieją. Intrygująco, aby dowieść celowego spowodowania powyższych "wywrotowisk" przez Boga (a nie przez UFO), wystarczyłoby udowodnienie tych samych faktów które w ziemskich sądach są uznawane za wystarczające do udowodnienia czyjegoś udziału. Przykładowo, udowodnić że wehikuły UFO wcale trwale NIE istnieją - tak jak trwale istnieją np. ludzkie samoloty. (Taki dowód usilnie stara się nam zaprezentować dzisiejsza oficjalna nauka ziemską.) Albo np. udowodnić, że Bóg ma zarówno istotne powody aby "symulować" wszelkie śmiertelne klęski żywiołowe tak jakby sekretnie powodowane one były przez szatańskich UFO-nauców, jak i jednocześnie Bóg ma też wymaganą wiedzę i możliwości aby "zasymulować" działanie, cechy i zachowanie się owych wehikułów UFO - tak jak owo działanie i cechy są opisane na stronach internetowych [ufo\\_proof\\_pl.htm](#), [evidence\\_pl.htm](#), czy [explain\\_pl.htm](#).

Powyższe wywrotowiska sfotografowałem w dniu 8 marca 2006 roku przy nowozelandzkiej miejscowości Culverden, koło Weka Pass. Proszę zwrócić uwagę na idealnie okrągły kształt owych "wywrotowisk" wynikający z faktu, że wywrotowiska owe powstają kiedy obwody magnetyczne wehikułu UFO "obracają" (znaczy nieco "pochylają" w pionie) objętą przez siebie ziemię. Jeśli takie "wywrotowisko" uformowane zostanie przez UFO na zboczu bardzo stromej lub silnie nasiąkniętej wodą góry, wówczas staje się ono zaczątkiem dla lawiny głęby lub błota. UFO-nauci ostatnio wykorzystują takie technicznie zainicjowane



lawiny dla mordowania i zamęczenia sporej liczby ludzi - po szczegóły patrz opis jednej z tych lawin, podany w punkcie #H2 poniżej. (Przykłady skrytego mordowania i zamęczenia całych rzesz ludzi przez UFOonautów, za pośrednictwem najróżniejszych dotychczas nie znanych ludzkim naukowcom możliwości technicznych ich wehikułów UFO, opisane są na odrębnych stronach internetowych o nazwie "[Katowice](#)".)

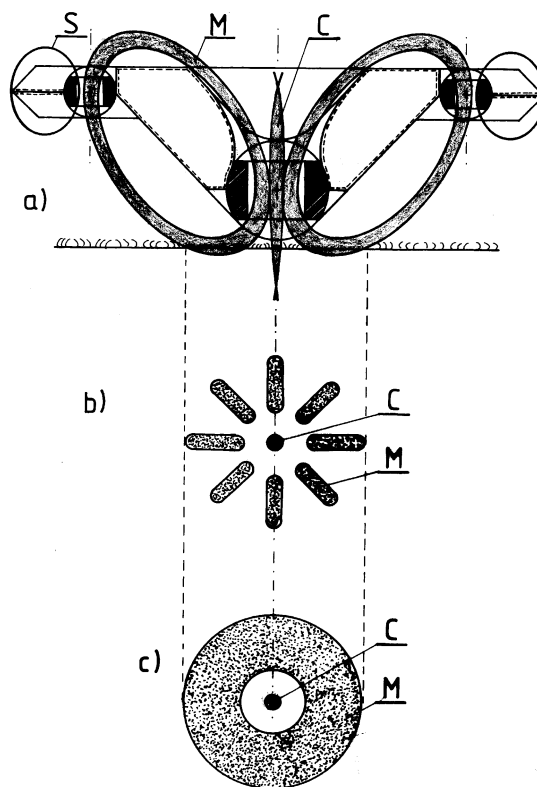
Wykonane przez innych autorów fotografie podobnych "wywrotowisk" uformowanych przez UFO pokazane są na stronie [explain.pl.htm](#).

## #D2. Jaki jest mechanizm technicznego formowania lawin ziemnych i błotnych przez wehikuły UFO:

Mechanizm skrytego inicjowania morderczych lawin ziemnych lub błotnych przez niewidzialne dla ludzkich oczu wehikuły UFO jest całkiem prosty. Zilustrowanie jego istotnych składowych przytoczono na poniższych ilustracjach oznaczonych "Fot. #D2" oraz "Fot. #D1". Bardzo często mechanizm ten wyzwalany jest wehikułami UFO przez przypadek podczas rutynowego lądowania - tj. wskutek zwykłej niedbałości, niezręczności, lenistwa, lub złośliwości pilotów wehikułów UFO. Czasami jednak UFOnauci wyzwalają go celowo i z premedytacją. Czynią to wówczas, jeśli uwolnią przez ten mechanizm lawinę ziemi lub błota mają zamiar cichcem wymordować jakichś ludzi. Najlepszym przykładem takiego premedytowanego uwolnienia owego mechanizmu przez UFOonautów jest opisana w punkcie #H2 poniżej mordercza [lawina błotna z filipińskiej wyspy Leyte](#).

Jeśli UFOnauci z premedytacją zamierzają uwolnić morderczą lawinę błotną, wówczas już na szereg dni wcześniej przed jej zainicjowaniem powodują oni intensywne opady deszczu na danym terenie. Potem zaś uwalniają samą lawinę. Właściwy proces technicznego formowania lawin ziemnych i błotnych przez wehikuły UFO zapoczątkowany zostaje lądowaniem UFO na zboczu wzgórza z którego dana lawina ma potem zejść w dół. Lądowanie owo jest przy tym tak dokonywane aby tzw. "obwody magnetyczne" tego wehikułu UFO zagłębiły się pod powierzchnię gleby - tak jak to ilustruje górna część (a) "Fot. #D2". Po zagłębieniu owych obwodów magnetycznych pod powierzchnię ziemi, wehikuł UFO dokonuje celowego pochylenia swojego kąta zawisu. Z kolei owo pochylenie kąta zawisu powoduje odcięcie od pozostałej gleby oraz kątowe obrócenie okrągłego "wywrotowiska". "Wywrotowisko" owo to po prostu jakby czasza czy półkula gleby otoczonej obwodami magnetycznymi wehikułu UFO. Jak ono wygląda na zboczach wzgórz o niewielkim kącie nachylenia pokazane zostało na zdjęciach z "Fot. #D1" oraz "Fot. #E1b". Jeśli dane "wywrotowisko" uformowane zostanie przez UFO na powierzchni stromego zbocza, lub na zboczu nasyconym dużą ilością wody, wówczas w momencie kiedy nastąpi jego uformowanie zainicjowana przez nie zostaje lawina ziemna lub błotna która zaczyna się właśnie od niego. Taką właśnie lawinę ziemną zaczynającą się na

kołowym "wywrotowisku" uformowanym przez UFO pokazuje zdjęcie "Fot. #F1".



**Fot. #D2: Oto ilustracja informująca w jaki sposób obwody magnetyczne formowane przez napęd UFO zagłębiają się pod ziemię.**

(Ilustracja ta stanowi rysunek F35 w [monografii \[1/4\]](#), w tomie 3 której zawarty jest też jej dokładniejszy opis.) Odnotuj że tzw. "obwody magnetyczne" to po prostu pęki linii sił potężnego pola magnetycznego formowanego przez napęd UFO i przebiegającego pomiędzy wylotami poszczególnych pędników UFO. W części(a) powyższego rysunku obwody te zaznaczono jako zaciemnione elipsy poznaczane symbolami (S), (M), oraz (C). Każdy przy tym z owych symboli oznacza odmienny rodzaj obwodów magnetycznych. Przykładowo, w pojedynczo lecącym UFO, linie sił pola UFO składające się na obwody magnetyczne oznaczone (M), czyli "Main", przebiegają pomiędzy wylotem pędnika głównego oraz wylotami wszystkich pędników bocznych danego wehikulu UFO. Obwód (C), czyli "Central", w samotnie lecącym wehikule UFO przebiega od jednego wylotu pędnika głównego tego wehikulu UFO do drugiego wylotu tego samego pędnika w tym samym wehikule UFO. Z kolei liczne obwody (S), czyli "Side", przebiegają od jednego wylotu każdego pędnika bocznego UFO, do innego wylotu tego samego pędnika bocznego danego UFO. Odnotuj jednak, że jeśli pojedyncze wehikuly UFO sprzęgną się razem magnetycznie w bardziej złożone konfiguracje latające, wówczas przebieg ich poszczególnych obwodów magnetycznych zaczyna być znacznie bardziej skomplikowany. W przypadku kiedy wehikul UFO ze swymi obwodami magnetycznymi zagłębianymi pod ziemię dokona zmiany orientacji, obwody te obracają objętą nimi ziemię formując rodzaj okrągłego "wywrotowiska" pokazanego poniżej na "Fot. #D1". Z kolei jeśli takie wywrotowisko zainicjowane zostanie przez UFO na zboczu stromej lub namokniętej góry, wówczas może spowodować ono powstanie lawiny ziemi lub błota. Odnotuj że części (b) i (c) powyższej ilustracji pokazują jak wyglądają



obszary poruszonej i magnetycznie spalonej ziemi - jeśli UFO zawisa z nieruchomymi **(b)**, lub z wirującymi **(c)**, obwodami magnetycznymi.

---

## **Część #E: Różnice pomiędzy naturalnymi "obsuwiskami ziemi i błota" oraz obsuwiskami "symulowanymi" jakby były powodowane technicznie przez wehikuły UFO:**

### **#E1. Jakie są różnice pomiędzy naturalnymi lawinami ziemnymi a takimi lawinami "symulowanymi" jakby były uformowane technicznie przez wehikuły UFO:**

Ja od dosyć dawna interesuję się takimi lawinami ziemnymi i błotnymi wywoływanymi przez UFO. Chcę bowiem ustalić zbiór cech (atrybutów) po jakich można je odróżniać od naturalnych obsunięć ziemi i lawin błotnych. Opiszę więc teraz które z owych cech, oraz w jaki sposób, udało mi się je dotychczas ustalić.

Pierwszą z tych cech ustaliłem już wiele lat temu na podstawie obserwacji pozostałości tych lawin które często widywałem na nowozelandzkich zboczach gór. Owa **pierwsza (1) cecha takich lawin wywoływanych technicznie przez UFO, która NIE jest obecna w lawinach naturalnych, jest istnienie typowego kolistego lub eliptycznego "wywrotowiska" w punkcie początkowym lawiny.** Cecha ta dosyć dobrze jest zilustrowana na zdjęciach "Fot. #E1" oraz "Fot. #F1" z niniejszej strony. Warto tutaj jednak odnotować, że naturalne lawiny ziemi i błota zawsze inicjowane są jakby z ostrego punktu początkowego. Dlatego ich początek w najwyższym punkcie zbocza zawsze posiada jakiś "ostry" kształt. Najlepiej owe ostre początki lawin naturalnych pokazują zdjęcia "Fot. #C1" oraz "Fot. #E1a" z tej strony.

Drugą ważną cechą lawin wywoływanych technicznie przez UFO ustaliłem przypadkowo, kiedy około 1996 roku wehikuł UFO spowodował ją przed miastem Ipoh na "expressway south-north" wiodącej z Kuala Lumpur do Ipoh w Malezji. (Lawina ta zawałiła wówczas około 300 metrów owej expressway zabijając przy okazji aż kilku ludzi przejeżdżających tą autostradą - obecnie zaczynam się zastanawiać czy przypadkiem nie została ona wywołana celowo aby ludzi tych zamordować.) Jak wówczas opowiadali naoczni świadkowie, w momencie kiedy

lawina ta została zapoczątkowana (w samym środku nocy) rozległ się ogłuszający huk - jakby wystrzał z dużego działa czy eksplozja bomby. Jak się wtedy domyśliłem, huk ten powstał kiedy obwody magnetyczne wehikułu UFO oderwały siłą fragmenty skał od podłoża góry, aby uformować z nich owo inicjujące "wywrotowisko". Wszakże, jako inżynier mechanik, sporo razy w swoim życiu miałem okazję obserwować próby wytrzymałościowe wykonywane na kamieniach, skałach, betonie, itp. Pamiętam więc dokładnie, że kiedy taka ukręcana, rozrywana, lub zgniatana próbka skały lub betonu pęka, zawsze rozlega się wówczas ogłuszający huk. Pękanie przy tym próbki o grubości zbliżonej do ludzkiego palca indukuje huk podobny do wystrzału karabinowego. Można więc sobie wyobrazić jak głośny huk musi powstać podczas odrywania siłą przez UFO fragmentu skały rodzimej o wielkości zbliżonej do rozmiarów wehikułu UFO. W życiu oglądałem też wiele filmów dokumentarnych o naturalnych lawinach ziemi i błota. Jednak nigdzie nie natknąłem się na informację, że zainicjowaniu owych naturalnych lawin towarzyszy jakikolwiek huk. Wszelkie naturalne lawiny zaczynają się bezgłośnie. Dopiero kiedy nabiorą pędu indukują one dudnienie staczającymi się w dół zbocza kamieniami i belkami. (Dudnienie to zresztą występuje również w lawinach indukowanych technicznie przez UFO. Tyle że pojawia się ono dopiero po początkowym ogłuszającym huku jakby wystrzału armatniego, oraz że akustycznie wyraźnie daje się je odróżnić od owego początkowego huku.) Dlatego obecnie jestem już pewien, że **drugą (2) cechą lawin ziemi i kamieni wywoływanych technicznie przez UFO na zboczach gór jest, że w momencie ich inicjowania pojawia się potężny huk jakby wystrzału armatniego.**

Kolejna poszukiwana cecha lawin indukowanych technicznie przez UFO daje się wydedukować z drugiej. Mianowicie **trzecią (3) cechą lawin błota i gleby wywoływanych technicznie przez UFO, jest że zaindukowaniu tych lawin zawsze towarzyszy niewielkie trzęsienie ziemi którego epicentrum leży w "wywrotowisku".** Chodzi bowiem o to, że kiedy obwody magnetyczne UFO z ogromną siłą ukręcają i odrywają fragmenty skał od reszty góry, góra ta nieodwołalnie musi wygenerować gwałtowne drgania. Z kolei w naturalnych lawinach ich epicentrum musi być zlokalizowane w innych miejscach niż ich punkt początkowy.

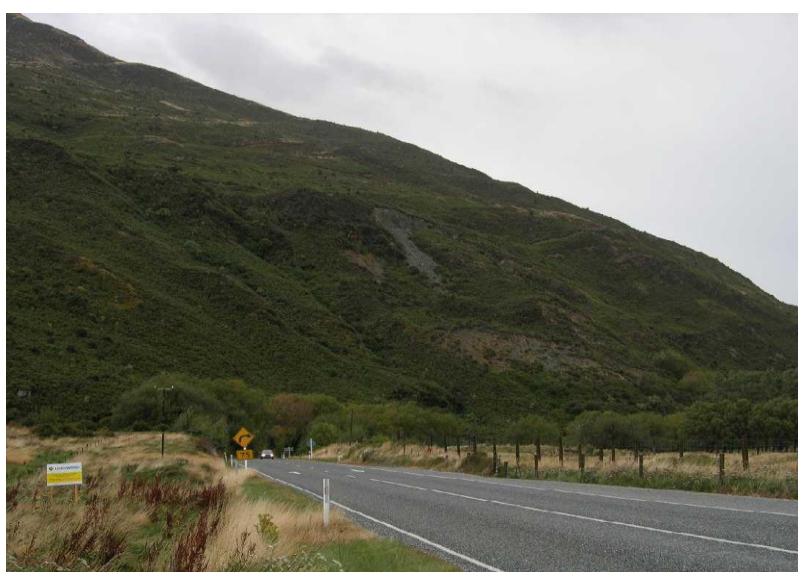
Jeszcze jedna poszukiwana cecha lawin indukowanych technicznie przez UFO sama rzuca się w oczy, jeśli ktoś uważnie przyglądnie się obsuwiskom ziemi zainicjowanym przez UFO w terenie górzystym praktycznie każdego kraju. Jak bowiem się okazuje, jeśli zbocze na którym zaistniało dane obsuwisko ziemi jest w przybliżeniu równoległe do lokalnych linii sił ziemskiego pola magnetycznego, wówczas "wywrotowisko" inicjujące to obsuwisko ma kształt "rogalika" a nie "okręgu" czy "elipsy". Dlatego **czwartą (4) cechą lawin błota i gleby wywoływanych technicznie przez UFO jest, że "wywrotowisko" inicjujące te lawiny ma kształt koła lub elipsy jeśli zbocze na którym lawina się pojawiła ustawione jest niemal prostopadle do linii sił ziemskiego pola magnetycznego, lub ma kształt rogalika jeśli zbocze to przebiega niemal równoległe do linii sił ziemskiego pola magnetycznego.** Ta zależność kształtu "wywrotowiska" od zorientowania danego zbocza względem przebiegu linii sił ziemskiego pola magnetycznego wynika z faktu, że zasada działania napędu UFO wymusza aby owe wehikuly latały ze swoimi podłogami niemal

prostopadłymi do ziemskiego pola magnetycznego. (Po szczegóły patrz rozdział F z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#).)

Następna poszukiwana cecha lawin ziemi i błota indukowanych technicznie przez wehikuly UFO wynika z moich teoretycznych analiz i empirycznych badań miejsc na Ziemi w których wehikuly te wylądowały. Wszakże owe "wywrotowiska" z punktów początkowych tych lawin, w sensie technicznym są właśnie "lądowiskami UFO". Czyli muszą one wykazywać wszystkie te niezwykle cechy, które w podrozdziale F11.1 z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#) opisane są dla lądowisk magnokraftów i UFO. (Np. gleba tych lądowisk musi wykazywać stopniowo zanikające z upływem czasu anomalie magnetyczne, elektryczne, biologiczne i chemiczne.) Dlatego **piątą(5) cechą lawin błota i gleby wywoływanych technicznie przez UFO jest, że obszar "wywrotowisk" które zainicjowały te lawiny wykazują zanikającą obecność magnetycznych, elektrycznych, biologicznych, oraz chemicznych anomalii wykrywalnych naukowymi przyrządami pomiarowymi.** Odnotuj jednak, że anomalii tych nie będą wykazywały punkty inicjujące naturalnych lawin ziemi i błota.



(a)



(b)

**Fot. #E1ab: Porównanie różnic w wyglądzie pomiędzy naturalnymi obsuwiskami ziemi, oraz obsuwiskami ziemi zaindukowanymi technicznie**

[przez wehikuly UFO. \(Kliknij na wybrane zdjecie aby ogladac je w powiekszeniu.\)](#)

Obsuwisko pokazane na gornym zdjeciu **(a)** reprezentuje typowy wyglad zbroza gory po ktorym obsunela sie naturalna lawina ziemna spowodowana erozja gleby lub nadmiarem wody. Natomiast rogalikowate obsuwisko pokazane w centralnej czesci dolnego zdjecia **(b)** jest relatywnie typowym przykladem zniszczenia powodowanego technicznie przez wehikul UFO pilotowany albo bardzo niedbale, albo tez lub przez zlosliwie nastawiona do ludzi zaloge. W celu dokladniejszego przyjrzenia sie tym zdjeciom kliknij na nie aby je powiekszye.

**(a - gorne zdjecie):** Naturalne obsuniecie ziemi. Sfotografowano w Nowej Zelandii w dniu 12 marca 2006 roku przy szosie nr 6 - okolo polowy drogi z nowozelandzkiej miejscowosci Queenstown do miejscowosci Invercargill, nie daleko od skrzyzowania z szosa nr 94 z Te Anau do Queenstown. Odnotuj, ze w sposob typowy dla naturalnych obsuwisk ziemi, owo obsuwisko posiada "zaostrzone" punkty poczatkowe (polozone najwyzej zbroza gory) w ktorych dane obsuwisko zostalo zainicjowane.

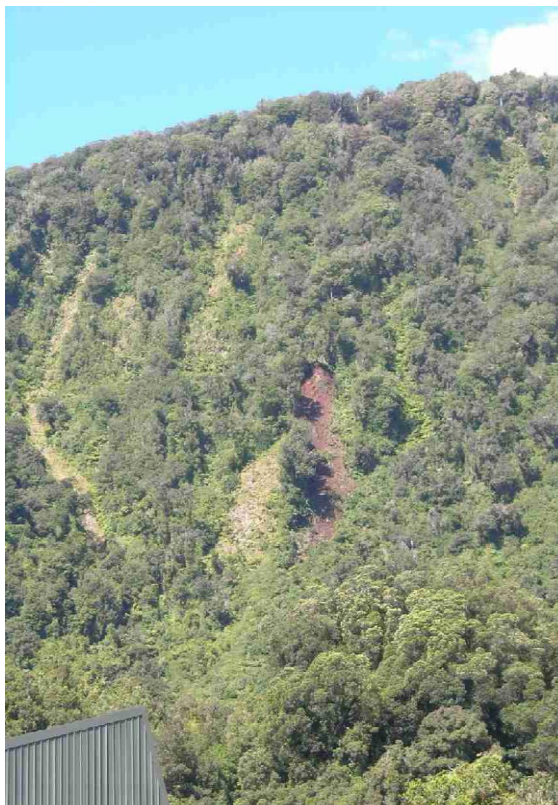
**(b - dolne zdjecie):** Obsuniecie ziemi zainicjowane przez UFO (obsuwiskiem tym jest rodzaj jakby zaokragleonego "rogalika" widoczny w srodku zdjecia). Sfotografowano je w Nowej Zelandii w dniu 10 marca 2006 roku, przy szosie nr 6 wiodacej z Haast Pass do Wanaka. Proszę odnotowac, ze wehikul UFO ktorzy wywolal owo obsuwisko przemieszczal sie poziomo naokolo owej gory, tylko w obszarze powyzszego zdjecia ladujac (a scislej zawisajac czy "przyczajajac sie" nieruchomo) przy owej gorze az 3 razy. Jednak tylko jego srodkowe ladowanie, podczas ktorego ow wehikul UFO najbardziej zblizyly sie do ziemi i najwyrazniej zakolysal w pionie, spowodowalo pokazane w centrum zdjecia **(b)** rogalikokształtne obsuwisko ziemi. Dwa pozostale ladowiska wehikulu UFO widoczne sa na zdjeciu po obu stronach tego obsuwiska. Lewe z nich ma forme rogalika wypalonej na czerwono roslinności, widocznej troche na lewo ponad slupem telefonicznym z lewego boku drogi, jakies dwie i pol wysoosci owego slupa. (Owo lewe ladowisko znajduje sie na poziomie w przyblizeniu odpowiadajacym poziomowi podstawy obsuwiska ze srodka tego zdjecia.) Z kolei prawe ladowisko wehikulu UFO widoczne jest jako pelny okrag wypalonej na czerwono trawy. Mozna je zobaczyc ponad dwoma pierwszymi z drzew rosnacych tuz przy drodze po prawej stronie drogi z owego zdjecia, jakies trzy wysoosci owych drzew. (To prawe ladowisko wehikulu UFO znajduje sie na poziomie w przyblizeniu odpowiadajacym poziomowi polowy wysoosci obsuwiska ze srodka tego zdjecia.) Proszę zwrócic uwage, ze obecność owych ladowisk UFO po obu stronach obsuwiska ziemi pokazanego na zdjeciu (b), a takze kolistosc samego obsuwiska, stanowią konklusywny dowód, ze obsuwisko to faktycznie zainicjowane zostalo przez wehikul UFO. W tym miejscu warto takze odnotowac, ze rogalikowy kształt zarowno powyzszego obsuwiska ziemi, jak i lewego ladowiska UFO, wynikaja z faktu ze wehikuly UFO lataja na tej samej magnetycznej zasadzie co mój **magnokraft** - a stad maja one potrzebe i tendencje aby latac ze swoimi podstawami zawsze ustawionymi prostopadle do lokalnego kierunku przebiegu linii sil ziemskiego pola magnetycznego.



**Część #F: Istnieją powody aby ludzie posądzali że najróżniejsze szkody na Ziemi, włączając w to owe "obsuwiska ziemi i błota", są powodowane technicznie przez wehikuły UFO:**

## **#F1. Jak UFOnauci zademonstrowali mi techniczne formowanie obsunięcia ziemi za pomocą wehikułu UFO:**

UFOnauci byli tak uprzejmi, że w dniu 9 marca 2006 roku zademonstrowali mi proces technicznego formowania przez wehikuł UFO takiego właśnie technicznego obsuwiska ziemi. Mianowicie, wehikuł UFO który najwyraźniej nieustannie mnie śledzi, uformował wówczas niemal na moich oczach spore obsuwisko na zboczu pobliskiej góry. UFOnauci zapomnieli mi jednak powiedzieć, że owa demonstracja zaraz nastąpi, patrzyłem więc wówczas w nieco innym kierunku. Niemniej pomimo że przegapiłem sam moment formowania owego obsuwiska, ciągle miałem okazję odnotować najważniejsze jego szczegóły charakterystyczne, szczególnie zaś niewypowiedziane głośny huk jaki formowanie to wzbudziło. Obsuwisko, którego uformowanie przez UFO widziałem niemal naocznie, pokazane jest poniżej na ilustracji "Fot. #F1".



**Fot. #F1: Oto wygląd obsuwiska ziemi zainicjowanego niemal na moich oczach w dniu 9 marca 2006 roku około godziny 13:00 w słynnej nowozelandzkiej miejscowości Franz Josef (tej w której znajduje się znany lodowiec nieustannie "spływający" w dół zbocza góry) .**

W chwili kiedy powyższe obsuwisko było formowane przez UFO, rozległ się ogłuszający huk. Muszę przyznać, że huk ten był tak potężny że nie potrafię go porównać do żadnego huku jaki dotychczas w życiu słyszałem - tj. przewyższał nawet huk pobliskiego wystrzału armatniego. Jak się domyśliłem analizując to obsuwisko, huk ten był spowodowany oderwaniem przez wehikuł UFO kawała rodzimej skały o wielkości dorosłego człowieka. Skałę tą można było dostrzec na owej górze gołym okiem, chociaż na powyższym zdjęciu z jakichś powodów nie dała się ona utrwalić.

Powyższe obsuwisko sfotografowano z miejscowego parkingu we Franz Josef w około 2 godziny po jego uformowaniu. Jest ono widoczne w centralnej części zdjęcia. Proszę tam zwrócić uwagę na język świeżo odsłoniętej, szarej gleby. Niestety, idealny okrąg "wywrotowiska" z części początkowej tego obsuwiska, na powyższym zdjęciu zakłócony został cieniem padającym na nie od drzew rosnących po jego lewej stronie. Kiedy zaś następnego dnia chciałem sfotografować owo obsuwisko przy innym położeniu słońca, UFOnauci sprowadzili taki wściekły deszcz i mgłę, że obsuwiska nie dało się wogóle zobaczyć.

\* \* \*

Teraz postaram się opisać w wielkim skrócie jak doszło do udokumentowania powyższej lawiny ziemnej na niniejszej stronie. Otóż w marcu 2006 roku podróżowałem sporo po Nowej Zelandii. Swoje podróże wykorzystałem jak tylko mogłem do badania i fotograficznego dokumentowania dowodów zbrodniczej działalności UFOnauców na obszarze owego kraju. Oczywiście, przez całą ową podróż UFOnauci nie spuszczali mnie ani na



chwilę z oczu. Jak też tylko mogli tak przeszkadzali mi w gromadzeniu materiału dokumentacyjnego i dowodowego na swój temat. Do jakich przy tym niecznych sztuczek i wybiegów się uciekali - opisałem to w następnym punkcie #G1 tej strony internetowej.

W drugim tygodniu marca 2006 roku udałem się w jednotygodniową podróż badawczą po Wyspie Południowej Nowej Zelandii (w owym czasie mieszkałem bowiem na Wyspie Północnej tamtego kraju). Jak zwykle, gdzie tylko bym się nie ruszył towarzyszył mi niewidzialny dla oczu wehikuł UFO. Kiedy zatrzymałem się w miejscowości nazywającej się "Franz Josef" (tj. tej słynnej z nieustannie "płynącego" lodowca), owo obserwujące mnie niewidzialne UFO wylądowało przy zboczu miejscowej góry dominującej ponad ową miejscowością. Miejsce przy jakim UFO przycupnęło znajdowało się jedynie jakieś 100 metrów od motelu w którym zamieszkałem. Załoga owego UFO bez trudu mogła więc obserwować każde moje poruszenie. Na krótko przed godziną 13 po południu zdecydowałem się jednak wyjść z motelu i udać na oglądanie lodowca. Owo niewidzialne UFO postanowiło więc wzlecieć i towarzyszyć mi w drodze. Jednak manewr wzlotywania wykonany został przez nie jakoś niechlujnie, tak że UFO owo spowodowało powstanie "wywrotowiska" (opisanego wcześniej w punkcie #D2 tej strony). Z kolei owo "wywrotowisko" zaindukowało niewielką lawinę ziemną niemal na moich poczach. W ten sposób owo UFO zademonstrowało mi jaki dokładnie jest mechanizm formowania owych lawin ziemnych. Pechowo jednak, samego momentu powstania owej lawiny nie widziałem na własne oczy - UFO-nauci zapomnieli mnie bowiem poinformować że zamierzają dokonać demonstacji jej wywoływania. Całe zaś zdarzenie przebiegło niemal błyskawicznie - zapewne z powodu wysokiej stromości owego zbocza. Kiedy zaś wzrokowo odnalazłem miejsce w którym lawina owa została wywołana, było już po wszystkim. Jedyne więc co mi pozostało to udokumentować jej pozostałości na zdjęciu. Niemal więc jedynym nowym faktem który udało mi się odnotować z owej demonstracji był ogłuszający huk, w sekundy po którym nastąpił cichszy łoskot jakby łamanej wiązki suchych gałęzi. W życiu słyszałem wiele głośnych huków, np. tych od wystrzałów armatnich. Jednak ów huk zainicjowania lawiny ziemnej we Franz Josef był głośniejszy od wszystkiego co dotychczas udało mi się usłyszeć. Najwyraźniej ulatujące UFO zdołało oderwać spory kawałek rodzimej skały od owej góry. Faktycznie też kiedy wzrokowo przyglądałem się śladowi po owej lawinie, odnotowałem na nim obecność kilku szaro-szklistych plam, które najprawdopodobniej stanowiły (1) powierzchnia pozostała po oderwanej przez UFO skały rodzimej (owa plama widoczna była w górnej części okrągłego "wywrotowiska" przy samym wierzchołku owego obsuwiska), oraz (2) dwa kawałki skały rodzimej które stoczyły się w dół (widoczne one były w dolnej części obsuwiska - zapewne spadły najniżej z wszystkich składowych rumowiska). Niestety, zapewne z powodu prymitywności sprzętu fotograficznego jaki został użyty, owe szare plamy nie są dobrze widoczne na zdjęciu "Fot. #F1". Kiedy ślady po zademonstrowanej mi lawinie ziemnej były fotografowane około godziny 15 po południu, niefortunnie jakoś fotografii psuło położenie słońca które rzucało cienie na język obszaru po którym zeszła owa lawina. Niestety, na drugi dzień, na który zaplanowałem ponowne sfotografowanie tego obsuwiska przy innym położeniu słońca, UFO-nauci sprowadzili na Franz Josef taki wściekły deszcz i mgłę, że góra z owym obsuwiskiem całkowicie przestała być widoczna.

Ja zaś zmuszony byłem kontynuować swoją podróż bez czekania aż pogoda się poprawi (ponadto, znając UFOonautów, wiem że gdybym jednak zaczekał wówczas pogoda nigdy by tam się nie poprawiła).

---

## **Część #G: Nietypowo mylące postępowanie "UFOonautów":**

### **#G1. Przeszkadzanie w próbach udokumentowania, że na Ziemi działają "symulacje" UFOonautów:**

**Motto: Jeśli ujawnia się prawdę o kimś żyjącym moralnie, adresat czuje się zaszczycony. Jeśli jednak ujawnia się prawdę o UFOonautach, ci wyskakują ze skóry aby nam w tym przeszkodzić. To zaś klaryfikuje, jakim rodzajem istot są UFOnauci oraz jaki rodzaj działalności prowadzą oni na Ziemi - że aż tak panicznie boją się ujawniania prawdy na swój temat!**

Aczkolwiek czytelnikom moich stron internetowych i monografii zwykle tylko z ogromną trudnością trafia to do przekonania, faktycznie to UFOnauci nawet na chwilę nie spuszczają ze mnie oka. Stąd owo charakterystyczne bzyczenie pędnika ich niewidzialnego wehikułu, smród ozonu jakie generują ich **komory oscylacyjne**, a także szybkie błyski nocami (jak te ze szpiegowskich aparatów fotograficznych i kamer), często mnie prześladują nawet kiedy idę do toalety czy mam romantyczny wieczór. (Jakie to ich zboczone zachowania UFOonautów u mnie wzbudzają tylko niesmak, politowanie i współczucie z powodu stanu ich psychiki, a także indukują znaki zapytania na temat rodzaju dokumentacji fotograficznej którą ich wypaczona propaganda sekretnie przygotowuje na mój temat i zapewne kiedyś uwolni aby skuteczniej powstrzymać upowszechnianie się **totalizmu**.) Pod oknem zaś mojej sypialni pędniki magnetyczne ich wehikułu UFO wypaliły trawę niemal do gołej ziemi. Pechowo jednak dla mnie, UFOnauci nie tylko uważnie obserwują wszystko co czynię, ale także na najróżniejsze przemyślnie sposoby starają się mi przeszkadzać w mojej działalności. W niniejszym punkcie postaram się więc wyjaśnić jakie były najbardziej odnotowalne przejawy tego nieustannego obserwowania wszystkiego co czynię w czasach kiedy poszukiwałem materiału dowodowego dla zilustrowania niniejszej strony, a także jak UFOnauci skrycie powstrzymywali wówczas i blokowali moje działania.

Oczywiście, kiedy w marcu 2006 roku wyruszyłem w podróż badawczą po Nowej Zelandii aby m.in. zgromadzić materiał dowodowy pokazany na niniejszej stronie internetowej, UFOnauci obserwowali mnie (oraz przeszkadzali mi w moich działaniach) szczególnie intensywnie. Wszakże gromadziłem wówczas materiał dowodowy na ich morderczą działalność na Ziemi - którą tak usilnie

starają się ukrywać przed ludźmi. Jeśli zaś byli w stanie spowodować jakoś abym przeoczył lub nie udokumentował określonego fragmentu tego materiału, wtedy nie byłbym w stanie zdemaskować efektywnie ich działań. Nawet więc kiedy wybrałem się do wnętrza podziemnej jaskini nazywanej "Waitomo Cave", wysłali tam za mną miniaturową sondę UFO sterowaną komputerowo aby ta śledziła każdy mój krok. (Nie mogli wszakże wysłać tam całego wehikułu UFO, bo w jaskini owej żyją niezwykle "świecące się glizdy". Glizdy owe wyczułyby bowiem obecność dużego wehikułu UFO i zatrasnęły swoje świecenie. To zaś spowodowałoby alarm i wzbudziło moje podejrzenie pobliskiej obecności UFOautów.) Sondę tą przypadkowo udało się uchwycić na następującym zdjęciu:



(a)

(b)

**Fot. #G1ab: Miniaturowa sonda UFO jaka podążała moimi śladami w głąb nowozelandzkiej jaskini zwanej "Waitomo Cave". (Kliknij na dane zdjęcie aby je powiększyć).**

Zdjęcie z lewej strony **(a)** pokazuje całą jaskinię którą wówczas odwiedzałem, wraz z uwidocznioną w tej jaskini miniaturową sondą UFO. Natomiast zdjęcie z prawej strony **(b)** stanowi powiększenie samej owej sondy UFO. Jeśli taka dyskoidalna sonda UFO sterowana komputerem, sfotografowana zostaje od strony swojej osi centralnej, z której to strony jej dyskoidalny kształt utrwalony zostaje jako profil o kształcie koła lub elipsy, wówczas zachodni badacze UFO nazywają ją terminem "orb". Po powiększeniu takie sondy w kształcie koła lub elipsy ujawniają w sobie obecność pędnika głównego w swoim centrum, jak i pierścienia pędników bocznych naokoło swojego obwodu - podobnych do pędników które występują również w załogowych (dużych) dyskoidalnych wehikułach UFO i w magnokraftach, a stąd które opisane są i

zilustrowane dokładniej w rozdziałach F i P z tomów odpowiednio 3 i 13 [monografii \[1/4\]](#). Jeśli zaś taka sama miniaturowa dyskoidalna sonda utrwalona zostaje od strony bocznej, wówczas wyglądem przypomina ona nieco latającą "pałeczkę". Z tego zapewne powodu zachodni badacze nazywają takie sondy utrwalone w widoku bocznym z użyciem terminu "rods" (tj. "pałeczki"). Przykład fotografii takich właśnie "rods - pałeczek" pokazany jest na totalizacyjnych stronach internetowych [kosmici](#) oraz [UFO](#). Z kolei szczegółowsze opisy owych miniaturowych sond UFO zawarte są w podrozdziałach U3.1.2 oraz F4.7 z tomów odpowiednio 15 i 3 monografii [1/4]. W sytuacji utrwalonej na powyższej fotografii, owa sterowana komputerowo sonda UFO leciała w telekinetycznej konwencji działania. Stąd zdjęcie zdołało jedynie utrwalić tzw. "jarzenie wydzielenia" które emitowała ona z powodu telekinetycznego wyhamowywania swojej szybkości - po szczegóły patrz podrozdziały H6.1 oraz L1 z tomów odpowiednio 4 i 10 monografii [1/4]. Jednak ja najwyraźniej obserwowany byłem przez takie właśnie sondy już od czasów swojego wczesnego dzieciństwa. Jako bowiem nastolatek widziałem taką właśnie sondę poruszającą się w konwencji magnetycznej działania. Wyglądem przypominała mi ona wówczas spory zegarek kieszonkowy w całości wykonany ze złota. Swoją obserwację wzrokową takiej właśnie sondy UFO opisałem w podrozdziale D1 [traktatu \[4b\]](#).

Oczywiście, natychmiast po tym kiedy po 15 marca 2006 roku opublikowałem zdjęcie powyższej sondy na niniejszej stronie internetowej, "symulacje" UFOonautów działające w internecie zasypały mnie protestami. W swoich emailach pisały one do mnie, że wcale nie jest to sonda UFO, a "odbicie we wnętrzu aparatu fotograficznego", oraz że jako takie zdjęcie "odbicia" powinienem usunąć je ze swojej strony aby nie wprowadzać czytających w błąd. Nie wiedzieli przy tym, że ja mam więcej takich zdjęć sond UFO pstrykniętych podczas tej samej podróży po Nowej Zelandii, oraz że faktycznie to potrafię udowodnić, że zdjęcie "Fot. #G2a" niepodważalnie przedstawia miniaturową, sterowaną komputerowo sondę UFO, a nie plamę wewnętrznego odbicia w środku aparatu fotograficznego. Aby więc uciąć wszelką tego typu argumentację UFOonautów, poniżej przytaczam jeszcze jedno zdjęcie sondy UFO która nieustannie śledziła mnie podczas tamtej podróży badawczej po Nowej Zelandii (w sumie owa sonda UFO utrwalona została na 2 zdjęciach oraz na filmie wideo). To kolejne zdjęcie owej sondy dokumentuje niepodważalnie że jednak był to miniaturowy wehikuł UFO sterowany komputerem, a nie "plama" wewnętrznego odbicia w aparacie fotograficznym. Oto ono:





(a)

(b)

**Fot. #G2ab: Zdjęcie które dostarcza niepodważalnego dowodu, że w Nowej Zelandii sfotografowałem miniaturową "sondę UFO" jaka nieustannie podążała moimi śladami, a nie (jak wmawiają mi to niektórzy) sfotografowałem jedynie "plamę na filmie", albo sfotografowałem "wewnętrzne odbicie w aparacie fotograficznym". Faktycznie to wszystkie zdjęcia z tej strony wykonane były aparatem cyfrowym który NIE używa filmu i nie zawiera pryzmatów ani lusterek które mogłyby uformować wewnętrzne odbicia. (Kliknij na dane zdjęcie aby je powiększyć).**

Dowodem na fakt, że rzeczywiście jest to "sonda UFO" a nie wewnętrzne odbicie, jest utrwalone na powyższym zdjęciu położenie tej sondy jak ukrywa się ona pomiędzy dwoma gałęziami drzewa. Z przodu przed nią znajduje się jedna mała gałązka drzewa zwanego "monkey puzzle" - którą to gałązkę widać jak nakłada się ona na obraz powierzchni owej UFO sondy. Z tyłu za sondą znajduje się inna gruba gałąź tego samego drzewa widoczna wyraźnie poza ową sondą. Chodzi bowiem o to, że aby ów koniec gałązki drzewa mógł zostać sfotografowany przed tą sondą, tak że na powiększeniu owego zdjęcia gałązka ta widoczna jest na tle obrazu sondy, sonda ta musiała się ukrywać przede mną poza gałęziami owego drzewa. To zaś oznacza, że z całą pewnością nie była ona odbiciem światła we wnętrzu aparatu, bowiem takie odbicie światła nałożyłoby się na obraz drzewa i nie można byłoby znaleźć gałązki która nachodzi na jego powierzchnię. Tak nawiasem mówiąc, to z wymiarów typowej gałązki owego drzewa można wnosić że sonda ta miała około 10 cm średnicy. (a - lewe zdjęcie): Całe zdjęcie które w swojej centralnej części uchwyciło miniaturową sondę UFO jaka nieustannie śledziła każdy mój krok podczas omawianej na tej stronie podróży badawczej po Nowej Zelandii, a którą udało się nawet utrwalić fotograficznie aż przy trzech okazjach. Zdjęcie to oryginalnie miało

utrwalić interesujący rodzaj drzewa, który w Nowej Zelandii nazywany jest "monkey puzzle". (Ciekawe czy sterujący ową sondą wiedzieli o wymowie nazwy tego drzewa, kiedy ukryli swoją sondę pomiędzy jego gałęziami. Wszakże nazwę tą daje się tłumaczyć na Polski jako "zagadka dla małp". Jako taką też zagadkę UFOnci prezentują ludziom swoje miniaturowe sondy, latające przy Ziemi w trybie migotania telekinetycznego.) Dopiero po wykonaniu tego zdjęcia okazało się, że utrwalona na nim także została owa miniaturowa sonda UFO. (b - prawe zdjęcie): Powiększenie samej sondy uchwyconej na lewym zdjęciu (a). Z powiększenia tego wyraźnie widać jak gałązka drzewa nazywanego "monkey puzzle" nachodzi na obraz owej sondy. Czyli sonda ta musiała znajdować się POD ową gałązką. Sonda ta w żadnym wypadku nie mogła więc być wewnętrznym odbiciem w aparacie fotograficznym - jak niektórzy starają się to wmawiać w internetowych dyskusjach owego zdjęcia. Wszakże takie wewnętrzne odbicie musiałyby nałożyć się NA obraz owej gałązki, a nie POD ów obraz.

## #G2. Metody przeszkadzania używane na Ziemi przez "symulacje" UFOnców:

Niestety, aż do 2007 roku "symulacje" UFOnców wcale nie poprzestawały na jedynie uważnym obserwowaniu tego co czyniłem. Wręcz odwrotnie, na setki wysoce przemyślnych sposobów przeszkadzały mi jak tylko mogły w osiągnięciu moich celów. Dlatego poniżej wyszczególnię teraz chociaż najważniejsze ze sposobów tego przeszkadzania jakie rzuciły mi się w oczy jedynie podczas gromadzenia materiału dowodowego zaprezentowanego na niniejszej stronie. Wszakże **opisywane tu sposoby przeszkadzania z całą pewnością używane są NIE tylko na mnie, ale także równie często na innych ludziach, włączając w to Ciebie czytelniku - jeśli sam wierzysz w UFO**. Tyle tylko, że inni ludzie narazie jeszcze nie wiedzą o zasadach takiego skrytego przeszkadzania dokonywanego przez "symulacje" UFOnców. Kiedy więc czytelnik zacznie się zapoznawać z opisanymi poniżej sposobami przeszkadzania, zapewne wówczas łatwo odkryje, że on sam także czasami blokowany jest i powstrzymywany przez "symulacje" UFOnców na dokładnie takie same sposoby. Oczywiście, opiszę tutaj tylko te sposoby przeszkadzania, które "symulacje" UFOnców celowo wdrożyły aż na tyle niedoskonale aby udało mi się je odnotować. Niezależnie od nich, "symulacje" UFOnci stosują też wiele dalszych sposobów nieustannego sabotażowania i blokowania działań osób wierzących w UFO, które są na tyle zręczne, że czasami udaje się je zidentyfikować lub odkryć dopiero po wielu latach. Oto więc owe sposoby przeszkadzania które ja musiałem przełamać aby móc przygotować m.in. niniejszą stronę internetową:

**A. Przeszkadzanie poprzez skryte użycie wiedzy medycznej.** Jest to ulubiony sposób przeszkadzania używany przez "symulacje" UFOnców. Wszakże ich celowe zabiegi przeszkadzające wyglądają w nim z pozoru jak zwykłe kłopoty zdrowotne. Dopiero dokładna analiza owych kłopotów ujawnia, że faktycznie wywodzą się one od celowego użycia wiedzy medycznej. Nieco danych na ten temat zawartych jest także na odrębnej stronie internetowej o



## "plagach chorób".

**(A1) Indukowanie chorób w czasach kiedy choroby te najbardziej przeszkadzają w badaniach UFO.** "Symulacje" UFOonautów uwielbiają zarażać ludzi wierzących w UFO wirusami chorób podobnych do grypy i kataru, lub jakichś chorób grzybicowych dróg oddechowych, na czas kiedy dana osoba planuje zrealizowanie tej części badań lub dokumentowania która wymaga świeżego umysłu oraz klarownego myślenia. Ich udział w sztucznym wywołaniu takich chorób daje się zwykle rozpoznać po pierwsze po intensywności infekcji i szybkości rozwoju choroby ("symulacje" UFOonautów zawsze w takich przypadkach serwują "końską dawkę" zakażającą, tak że choroba rozwija się w piorunującym tempie), a po drugie także i po rodzaju pamięci oraz samopoczucia jakie pozostają po nocnym uprowadzeniu do UFO - podczas którego to uprowadzenia "symulacje" UFOonautów zarażają daną chorobą. Przykładowo, kiedy ja właśnie przystępowałem do pisania niniejszej strony internetowej, "symulacje" UFOonautów celowo zaraziły mnie jakąś paskudną odmianą grypy, która wlokła się aż do czasu ukończenia tego pisania. Więcej danych na temat celowego zarażania chorobami osób wierzących w UFO podałem w podrozdziałach E2 i E6 z tomu 4 [monografii \[8\]](#).

**(A2) Złośliwe wywoływanie bolesnych uszkodzeń ciała które uprzykszają i utrudniają badania, przygotowanie dokumentacji i zrealizowanie postawionych sobie zadań.** "Symulacje" UFOonautó okazują się też być "mistrzami" w skrytym torturowaniu ludzi. Swoją wiedzę medyczną z zakresu skrytego zadawania ludziom bólu, "symulacje" UFOonautów wprost po mistrzowsku wykorzystują do utrudniania osiągnięcia naszych celów i do blokowania ludzkich działań. Przykładowo, kiedykolwiek ja mam coś do wykonania do czego konieczne są sprawne palce, nagle nocami, ni stąd ni zowąd, wzdłuż środków moich paznokci pojawiają się głębokie nacięcia jakie podłużnie przepoławiają te paznokcie na dwie części. Nacięcia owe powodują, że jakiegokolwiek użycie palców indukuje nieznośny ból i staje się męczarnią. Oczywiście, bezmyślni ludzie posądzaliby że owe nacięcia paznokci to zwykłe pęknięcia, które powstają z braku witaminy E lub cynku. Ja jednak wiem, że jeśli paznokcie same pękają z braku witaminy czy cynku, wówczas (a) zwykle pękają one we wszystkich kierunkach - a nie tylko wzdłuż osi centralnej danego paznokcia, (b) zwykłe pęknięcia nie są aż tak głębokie (długie), że sięgałyby niemal do połowy długości paznokcia, praktycznie przepoławiając ten paznokieć na dwie części, (c) zwykłe pęknięcia NIE pojawiają się jedynie w środku nocy podczas uprowadzeń do UFO - a wolą powstawać podczas pracy kiedy paznokcie te są zginane, a także (d) paznokcie zwykle pękają tylko kiedy coś nie jest tak z naszym odżywianiem - a nie tylko wówczas kiedy mamy wykonywać jakąś pracę palcami która "nie leży" "symulacjom" UFOonautów. W podobny sposób, kiedy ja mam zamiar zrealizować jakieś działanie "nie leżące" "symulacje" UFOonautów, do którego potrzebna jest wysoka sprawność fizyczna, wówczas rano budzę się z okropnym bólem kręgosłupa (tj. "symulacje" UFOonautów w "dobroci swego serca" starają się zaoszczędzić mi wysiłku zrealizowania owego działania poprzez wysunięcie nocą dysku w moim kręgosłupie). W rezultacie następnego dnia każde poruszenie staje się męczarnią. Jeszcze inny rodzaj "tricku" "symulacje" UFOonautów stosują na mnie, kiedy w jakiejś "nie leżącej" im sprawie mam dużo chodzić kilka następnych dni.

W takim przypadku podczas nocnego uprowadzenia do UFO kiedyś standardowo "odbijali" mi mięso od kości pod stopą (tj. zapewne podczas kolejnego uprowadzenia do UFO silnie wówczas uderzali mnie w podeszwę stopy jakimś młotkiem). Rano budziłem się więc z silnym bólem stopy, na którą niemal nie mogłem stanąć. Przez kilka dni po takim "potraktowaniu" przez "symulacje" UFOonautów chodzenie było więc dla mnie zwykłą męczarnią. Kiedy jednak opublikowałem niniejszy podpis, "symulacje" UFOonautów zmieniły rodzaj bolesnego uszkodzenia mojego ciała. Mianowicie, gdy w pierwszej połowie kwietnia 2006 roku miałem pracować usilnie nad rozwojem strony internetowej "[wszewilki 2007.htm](#)", "symulacje" UFOonautów cichcem noca zwichneli mi nogę w stawie biodrowym. Przez około trzy następne tygodnie każdy krok był dla mnie torturą i czasami aż łzy miałem w oczach z bólu. Ja oczywiście nigdy nie zważam na ból i na przekór owych cierpień zadawanych celowo przez "symulacje" UFOonautów ciągle realizuję to co zamierzałem. Zawsze przy tym trochę mnie dziwi ich logika. Wszakże "symulacje" UFOonautów doskonale wiedzą, że na przekór bólu jaki mi zadają, ja i tak zrealizuję to co zamierzałem. Wiedzą także doskonale, że ich działania opiszę potem dokładnie w swoich publikacjach i na swoich stronach internetowych. W rezultacie zło jakie wyrządzają, im szkodzi niemal tak samo jak mi.

**(A3) Indukowanie fizycznego wyczerpania na czas kiedy zaplanuje się twórcze pisanie.** Wiadomo, że nie można być twórczym, kiedy jest się wyczerpanym fizycznie. Większość zaś tego co ja czynię wymaga twórczego umysłu. "Symulacje" UFOonautów doskonale o tym wiedzą i zaradzają temu na kilka bardzo prostych, aczkolwiek raczej przewrotnych, sposobów. Przykładowo nocami poprzedzającymi moje działania wymagające twórczego umysłu, nasyłają mi jakieś kosmiczne prostytutki które "wypróbowują na mnie wszystkie swoje sposoby". W rezultacie, następnego ranka budzę się cały obolały i wyprany z energii, jakby przejechał po mnie czołg. Jednocześnie pojawiają się u mnie wszelkie oznaki opisane w podrozdziale U3.7.1 z tomu 15 monografii [1/4], które dowodzą że nocą zostałem przesilony i to zapewne nie jeden raz. Czasami takie przesilenia mogą mieć miejsce nawet 4-ch nocy jednego tygodnia - na przekór że mam około 60 lat i że najwyższy czas aby "symulacje" UFOonautek pozwoliły mi już "przejsć na emeryturę". Innym sposobem sprowadzania na mnie ciężkiego umysłu w dniach kiedy planuję twóczą pracę jest uniemożliwienie mi nocnego odpoczynku. Najróżniejszymi metodami "symulacje" UFOonautów po prostu uniemożliwiają mi wówczas zaśnięcie danej nocy. Ostatnio najczęściej zaśnięciu owemu zapobiegają poprzez rzucanie na mnie słupa jakiegoś szczególnego pobudzającego pola czy nakazu telepatycznego. W przeszłości m.in. lubowali się w używaniu dla tego celu powtarzanego łaskotania kierowanego na coraz to inne obszary skóry, a dokonywanego za pomocą obiektów w stanie migotania telekinetycznego. Czasami odwoływali się także do wywoływania silnego hałasu tuż po każdym moim zaśnięciu.

**(A4) Prowadzenie na mnie jakichś "eksperymentów" zdrowotnych, o których NIE wiem czemu służą, chociaż znając cele "symulacji" UFOonautów wiem że NIE służą one niczemu dobremu.** Niezależnie od opisanych powyżej sposobów przeszkadzania osiągnięciu zamierzeń poprzez użycie medycyny, te doskonale "symulowane" istoty dokonują na mnie całego szeregu dalszych "eksperymentów" zdrowotnych, co do których ciągle jeszcze nie odkryłem czemu

one mają służyć. Oto niektóre, co bardziej regularnie powtarzane na mnie, z owych eksperymentów. (a) Wstrzeliwanie mi pod skórę jakichś kryształków. Dokonywane jest ono relatywnie regularnie w odstępach około comiesięcznych. Po wstrzeleniu, kryształki te powodują paskudne ranki o wielkości bąbla po ukąszeniu komara. Po nocy której "symulacje" UFOonautów dokonują wstrzelenia kolejnego z nich, mój organizm zachowuje się jakby został zatruty. Silnie bołą mnie też wówczas nerki. Miejsca wstrzelenia tych kryształków nie chcą się też potem zagoić przez około 3 miesiące. Odnotowałem, że ulubionymi miejscami w jakie "symulacje" UFOonautów wstrzeliwują mi te kryształki zbiegają się z podskórnym położeniem najróżniejszych gruczołów. Przykładowo leżą one pod uszami, na środkach policzków, pod podbródkiem, a także w kilku innych miejscach na ciele. (b) Wypalanie mi kwadratowych znaków na skórze (najczęściej twarzy). Znaki te wyglądają jakby skóra przypadkowo wypalona została dotknięciem jakiejś gorącej elektrody kwadratowej. Największy z owych kwadracików, wypalony ponad moim prawym policzkiem około 15 stycznia 2004 roku, ma bok około 7 mm. Inne mają boki mniejsze. Na jednym z nich, położonym pod prawym okiem, skóra mojej twarzy została przypalona aż tak silnie, że jest cała czarna. (c) Wstrzeliwanie mi czegoś pod paznokcie w palcach nóg. "Symulacje" UFOonautów dokonują tego co kilka lat. Zwykle się to kończy trwałym uszkodzeniem paznokcia oraz nieprzerwanym bólem jaki od uszkodzonego paznokcia potem promieniuje przez całe lata. Ostatnio uczynili mi to z paznokciem z dużego palca lewej nogi. Chociaż nie mogę wydedukować czemu owe uparte "eksperymenty" zdrowotne "symulacji" UFOonautów mają służyć, z całą pewnością są one źródłem najróżniejszych przykrych doznań oraz psychologicznej niepewności. Nigdy też nie jestem pewien czy nie są one przypadkiem jakąś metodą powolnego i nieodnotowywalnego wyprawiania z tego świata.

Istnieje jedna ciekawostka owych eksperymentów dokonywanych przez "symulacje" UFOonautów, z którą powinienem się tutaj podzielić. Jestem bowiem gotów się założyć, że znają ją także liczni inni czytelnicy którzy również wierzą w UFO i dlatego poddawani są przez "symulacje" UFOonautów takim eksperymentom, tyle że nie mają pojęcia z czym mają wówczas do czynienia. Jest nią niezwykle dźwięk, który daje się słyszeć kiedy czas danej osoby zostaje spowolniony. Mi osobiście dźwięk ten przypomina bardzo głośny szelest miętej folii aluminiowej (takiej do gotowania). Inni ludzie przyrównują go do odgłosu chlupotania wody w czyichś gumowych butach, czy do odgłosu wydawanego podczas kroczenia po wysokiej (mokrej) trawie. Słyszcy się go zwykle kiedy ciągle się jeszcze śpi, jednak jest się już bliskim zbudzenia. Po zbudzeniu się, dźwięk ten raptownie się urywa - tj. urządzenia "symulacji" UFOonautów przywracają wtedy normalną szybkość upływu czasu. Jeśli czytelniku słyszałeś kiedyś taki głośny szelest podczas swego snu, to oznacza że jesteś obiektem eksperymentów owych "symulacji" UFOonautów - a nie że stado myszy buszuje po Twojej sypialni wyłącznie w chwilach kiedy śpisz. Więcej na temat tego niezwykłego szelestu, włącznie z opisem mechanizmu jego powstawania, wyjaśnione jest w podrozdziale C1 z [traktatu \[3b\]](#).

**B. Przeszkadzanie poprzez skryte użycie zaawansowanych urządzeń technicznych owych "symulacji" UFOonautów, upozorowane jako działanie natury.** Jest to kolejny częsty sposób przeszkadzania używany przez "symulacje"

UFOonautów. Ich celowe zabiegi przeszkadzające z pozoru wyglądają w nim jak działania sił natury, przypadki, zbiegi okoliczności, itp. Dopiero mozolna analiza manipulacji "symulacje" UFOonautów na pogodzie, chmurach, wiatrach, działaniu urządzeń technicznych, itp., ujawnia, że faktycznie źródłem owego przeszkadzania są nie siły natury czy zbiegi okoliczności, a celowe działania "symulacji" UFOonautów. Sporo z mechanizmów używanych w takim podszywaniu się przez "symulacje" UFOonautów pod działanie sił natury, opisanych jest na odrębnych stronach internetowych, np. o "[huraganach](#)", "[tornadach](#)", "[chmurach UFO](#)", itd.

**(B1) Sprowadzanie niepogody w chwilach kiedy dla potrzeb dokumentowania potrzebna jest słoneczna pogoda.** Muszę przyznać że trochę imponuje mi efektywność z jaką "symulacje" UFOonautów sterują pogodą. Jeśli bowiem zechcą, w przeciągu kilku godzin słoneczną pogodę są w stanie wymienić na zupełnie nieznośną. Zasada za pomocą której "symulacje" UFOonautów sterują pogodą na Ziemi jest skrótowo opisana na stronie internetowej "[huragany](#)". Natomiast szczegółowe opisy tej zasady zawarte są w podrozdziale H5.4 z tomu 4 monografii (jednak tylko w tomach datowanych w dniu, lub po, 11 września 2005 roku). W moim własnym przypadku, "symulacje" UFOonautów używają tej zdolności do sterowania pogodą aby uniemożliwić mi dokumentowanie lub badania terenowe faktów które im nie leżą. Przykładowo, w taki właśnie sposób uniemożliwili mi powtórne sfotografowanie przy innym położeniu słońca osuwiska ziemi pokazanego na zdjęciu z "Fot. #F1". Rozumiem też doskonale, że w przypadku innych ludzi mogą np. tą zdolność wykorzystywać do skrytego mordowania - np. poprzez sprowadzenie zawichury lub mrozu kiedy z ich pomocą ktoś utknie z dala od cywilizacji.

**(B2) Sabotażowanie potrzebnych mi urządzeń i hardware.** Jeśli do zrealizowania danych badań lub dokumentowania niezbędne jest mi jakieś specjalne urządzenie czy wyposażenie, wówczas natychmiast są kłopoty z jego zdobyciem, uruchomieniem, poprawnym działaniem, itp. Interesujące przy tym jest zawsze, że kłopoty te mają taką naturę, iż łatwo mogą być spowodowane przez "symulacje" UFOonautów. Przykładowo, okazuje się że coś nagle znika z miejsca gdzie zawsze jest trzymane i daje się odnaleźć dopiero po długich poszukiwaniach jak ukryte zostało w miejscu w jakim nigdy nikt tego nie kładzie (tj. niewidzialne "symulacje" UFOonautów przemieszczają potrzebny sprzęt w miejsca w jakich typowo nie będziemy go poszukiwali). Albo okazuje się, że świeżo naładowane baterie są już rozładowane (tj. "symulacje" UFOonautów potrafią szybko rozładowywać baterie poprzez ich naświetlenie polem telekinetycznym). Albo w komputerze nie działają urządzenia peryferyjne i ich oprogramowanie - na przekór że były one testowane tylko dzień wcześniej (tj. "symulacje" UFOonautów dysponują sekretnie zakodowanymi w konstrukcję mikroprocesorów z naszych komputerów specjalnymi tzw. "pętlami sabotażowymi" - opisanymi dokładniej w następnym punkcie poniżej; pętla te są w stanie zmienić w dowolny sposób działanie naszych komputerów i ich peryferii).

**(B3) Sabotażowanie zawartości naszych komputerów poprzez wykorzystanie tzw. "pętli sabotażowej".** (Za pomocą tej "pętli sabotażowej" "symulacje" UFOonautów sabotażują już napisane i opublikowane strony internetowe, nowe opracowania, monografie, ilustracje, oraz materiały



dokumentacyjne, itp.) W części #A odrębnej strony internetowej [sabotaże](#), a także w punkcie #C3 odrębnej strony internetowej [FAQ - częste pytania](#), ponadto w blogu nr #18 dostępnym poprzez adres wskazany poniżej w punkcie #G2 tej strony, wyjaśniłem dokładniej tajemnicę sekretnej tzw. "pętli sabotażowej". Pętlę tą UFOnauci sekretnie wprowadzili do konstrukcji mikroprocesorów w naszych komputerach. Za pomocą tej pętli "symulacje" UFOonautów bez trudności wprowadzają dowolne zmiany do działania naszych komputerów, do oprogramowania używanego przez dzisiejsze komputery, a także do plików które przechowujemy na dyskach i w urządzeniach peryferyjnych owych komputerów. Dzięki niej "symulacje" UFOonautów sabotażują te działania, programy, oraz pliki na tysiące najróżniejszych sposobów. Niektóre z tych sposobów opisuję na owych stronach internetowych [FAQ - częste pytania](#), oraz [sabotaże](#), w rozdziale C [traktatu \[7B\]](#), a także w podrozdziałach VB4.4 i VB5.3.1 z tomu 17 [monografii \[1/4\]](#). Najbardziej denerwujące z tych sposobów sabotażowania dla mnie osobiście są te, kiedy "symulacje" UFOonautów realizują sabotaże w moim własnym komputerze. A dokonują je relatywnie często - np. przyłapałem ich na sabotażowaniu niniejszej strony już w kilka dni po jej założeniu. Sabotaże te dokonywane są właśnie za pomocą owej "pętli sabotażowej" opisanej powyżej. Objawiają się one najwyraźniej kiedy np. jednego dnia doprowadzę końcową wersję jakiejś strony internetowej do poziomu doskonałości, jednak zaglądam do tej samej strony kilka dni później. Okazuje się wówczas, że ta sama strona która jeszcze niedawno działała doskonale jak szwajcarski zegarek oraz miała bezbłędnie dopracowany tekst i wyraźne ilustracje, nagle wykazuje kupę najróżniejszych błędów programowania, o jakich wiem że wcześniej ich nie było, które to błędy zupełnie psują jej działanie. Z kolei tekst pisany tej strony zawiera już pełno pomyłek językowych i wypaczeń słownikowych jakich wiem że wcześniej tam nie było. W końcu ilustracje owej strony mają pozmieniane kolory, stają się zbyt ciemne lub rozmazane, itp. Ręce mi wówczas opadają. Wszakże przez ów sabotaż "symulacji" UFOonautów ja muszę dokonywać dopracowanie owej strony od samego początku, wiedząc przy tym że wszystko co uczynię "symulacje" UFOonautów ponownie popsują w przeciągu następnych kilku dni. Jeszcze gorzej się czuję, kiedy "symulacje" UFOonautów wydeletują z mojego komputera całe fragmenty tekstów które im nie leżą, pousuwają ilustracje które ich dyskredytują, a czasami nawet niszczą mi całe pliki z nowszymi wersjami moich opracowań. Jednego dnia mam te opisy, ilustracje, czy publikacje. Kilka zaś dni później już ich nie mam. Tak sobie wówczas marzę, aby któregoś dnia komuś udało się znaleźć i rozgryść ową "pętlę sabotażową" w mikroprocesorach naszych komputerów, a następnie wypracować sposób na jaki bylibyśmy w stanie ją skutecznie zablokować. W ten sposób uniemożliwilibyśmy "symulacjom" UFOonautów dalsze kontynuowanie tego typu sabotaży.

**C. Przeszkadzanie poprzez stwarzanie klimatu intelektualnego i sytuacji życiowej uniemożliwiających nieskrępowane prowadzenie działań badawczych lub popularyzatorskich.** Jest to następny częsty sposób przeszkadzania używany przez "symulacje" UFOonautów. Ich celowe zabiegi przeszkadzające z pozoru wyglądają w nim jak pech życiowy, kłopoty z pracą, niezgodności charakteru, złośliwość współpracowników, itp. Ponownie też tylko mozolna analiza manipulacji "symulacji" UFOonautów na naszych warunkach

życiowych i sytuacji w pracy ujawnia, że faktycznie źródłem owego przeszkadzania są celowe mącenia i intrygi. Sporo z mechanizmów używanych przez "symulacje" UFOonautów w takim przeszkadzaniu opisałem w podrozdziale A3 z tomu 1 monografii [1/4]. Oto przykłady.

**(C1) Powodowanie nieustannego usuwania z pracy.** Jest to sposób na jaki "symulacje" UFOonautów bez przerwy i mnie prześladują. Z jego powodu, zamiast dokonywać niewygodnych dla "symulacji" UFOonautów badań lub publikowania, bez przerwy zmuszony jestem szukać następnej pracy - po prostu aby przeżyć. Jeśli ktoś przeglądnie podrozdział A3 z tomu 1 monografii [1/4], a także/lub podrozdział F1 z tomu 5 monografii [8], faktycznie też "symulacje" UFOonautów tak zapaskudzili moje całe życie, że przemieniło się ono w jedno długie poszukiwanie nowej pracy i w walkę o przetrwanie. Niektóre dane na ten temat opisałem też na stronie internetowej [poszukuję pracy](#).

**(C2) Uformowanie klimatu intelektualnego na Ziemi, przy którym wszelka wiedza zagrażająca "symulacjom" UFOonautów jest potępiana i nie może być zgłębiana.** Przykładowo, rozważ co jest prawdziwym powodem że ludzie którzy starają się badać UFO są usuwani z pracy, ośmieszani, oskarżani jako pomyłenci, itp. Że ludzkość jest już aż tak zastraszona, iż nikt na pozycji odpowiedzialności nie odważy się obecnie głośno wypowiedzieć słowa "UFO". Więcej informacji na temat dziedzin ludzkiej nauki i techniki które są w ten sposób prześladowane przez "symulacje" UFOonautów, podano w podrozdziale VB5.1.1, z tomu 17 monografii [1/4].

\* \* \*

Jeśli na naszej planecie kogoś nieustannie się obserwuje oraz systematycznie uniemożliwia mu czynienie tego co zamierza - szczególnie uniemożliwia mu opuszczenie obszaru na jakim go tak się zniewala, wówczas zwykle taka sytuacja nazywana jesty **uwięzieniem**. Wszakże to właśnie uwięzionych ludzi zawsze ktoś bez przerwy pilnuje, nie pozwala im opuścić danego więzienia, oraz upewnia się aby nie czynili tego co zamierzają. Nie jest więc wcale przerośnią stwierdzenie, że **cała ludzkość już przez tysiąclecia jest więziona przez "symulacje" UFOonautów**. Z kolei np. opisywane na stronach totalizmu przeszkody wznoszone przez "symulacje" UFOonautów przeciwko zbudowaniu [magnokraftu](#), są jednym z dowodów owego uwięzienia ludzkości.

Jest doskonale wiadomym, że im czyjeś zaawansowanie cywilizacyjne jest wyższe, tym lepiej traktuje swoich więźniów. W niektórych zaś przypadkach więźniom zapewnione są nawet określone prawa, np. patrz Konwencja Genewska, czy Prawa Człowiaka i Obywatela. Jak więc "symulacje" UFOonautów traktują więzioną przez siebie ludzkość. Ano gorzej niż czynią to nawet najbardziej zwyrodniałe i zezwierzęcone narody na Ziemi. Faktycznie to ludzcy więźniowie "symulacji" UFOonautów nie posiadają absolutnie żadnych praw. "Symulacje" UFOonautów ich mordują, torturują, eksploatują, gwałcą, oraz zamęczają na każde sposoby jakie tylko przychodzą im do ich umysłów. Nasze uwięzienie też nie ma swojej daty końcowej - mamy więc być tak więzieniu i zamęczani w nieskończoność. Wyciągnijmy więc teraz właściwe wnioski z tego pozbawiania nas wszelkich praw przez "symulacje" UFOonautów, tak że kiedy pewnego dnia "symulacje" UFOonautów w końcu wyjdą z obecnego ukrycia, oraz zaczną wobec nas udawać aniołków, będziemy wówczas dokładnie wiedzieli jakie stanowisko wobec nich mamy przyjmować. Pierwszym z tych wniosków

jest, że postępowanie "symulacje" UFOonautów wskazuje nam z jakiego rodzaju "przyjemniaczkami" mamy do czynienia. Wszakże zbrodnie które nam obecnie wyczyniają nie pozwalają ani pomierzyć ani wyrazić głębi nikczemności i zdziczenia jaką "symulacje" UFOonautów już nam demonstrują. Drugim wnioskiem jest, że takie potraktowanie wyraźnie ujawnia, że nie wolno nam spocząć ani na chwilę, aż pozbędziemy się owych "symulacje" UFOonautów z naszej planety. Trzeci zaś wniosek ostrzega, że musimy bez przerwy mieć się przed nimi na baczności i zawsze patrzeć im na ręce. Ponadto ujawnia to także czego jeszcze powinniśmy się spodziewać po takich swoich kosmicznych "rodakach" - znaczy że NIE powinniśmy być zdziwieni kiedy ponownie nas oszukają, kiedy wbiją nam nóż w plecy, kiedy będą nas okłamywać, kiedy publicznie oczerniali będą totalizm oraz moje badania które starają się demaskować ich nikczemności, itd., itp.

\* \* \*

Jak to wyraźnie zaznaczyłem w powyższych punktach, wszystko to napisałem w 2006 roku. Tymczasem w 2007 roku niespodziewanie odkryłem, że UFOnauca wcale NIE są trwałymi istnieniami (tak jak ludzie), a tymczasowymi "symulacjami" Boga urzeczywistnianymi na Ziemi w celu podnoszenia moralności, wiedzy i technologii ludzkości. Owo odkrycie także mi ujawniło, że wszelkie opisywane powyżej (dość przykre) doświadczenia zostały mi celowo zaserwowane aby podnieść moją wiedzę i świadomość. Z chwilą też kiedy nabyłem przekonania że UFOnauca to jedynie "symulacje", wszelkie przykrości jakie oni mi uprzednio serwowali nagle zanikły. Dzięki temu, mogłem wypracować doskonałą metodę obrony przed UFOonautami, oraz przed wszelkimi innymi symulowanymi "przyjemniaczkami". Owa metoda została opisana w punkcie #A2.2 odmiennej strony o nazwie [totalizm.pl.htm](http://totalizm.pl.htm). Na bazie też własnych doświadczeń gwarantuję tutaj czytelnikowi, że jest ona zdumiewająco skuteczna.

---

**Część #H: Przykłady wyniszczających obsuwisk ziemi i błota tak "zasymulowanych" aby m.in. wyglądały jak powodowane technicznie przez wehikuły UFO:**

**#H1. Przykłady celowego uformowania obsuwisk błota przez wehikuły UFO w celu zastraszenia lub wyniszczenia dużej liczby**

## **ludzi:**

**Motto: Kiedy obsuwisko zostaje zainicjowane z potężnym hukiem, wówczas jest ono "symulowane" jako zaindukowane technicznie przez UFO.**

"Symulacje" UFOonautów mają ten brzydki zwyczaj, że wszystko co jest możliwe do zrealizowania za pomocą ich wehikułów UFO, wykorzystują oni celowo do zasiewania strachu wśród ludzi oraz dla systematycznego wyniszczania ludzkości. Oczywiście jako takie narzędzia zniszczenia UFOnauci wykorzystują również opisywaną na tej stronie zdolność ich wehikułów UFO do technicznego formowania obsuwisk ziemi i błota. Opiszmy więc teraz przykłady przypadków, kiedy UFOnauci faktycznie wymordowali zbrodniczo znaczą liczbę ludzi, używając w tym celu właśnie celowo zaindukowane obsuwiska ziemi lub błota.

## **#H2. Zaindukowanie przez UFO morderczej lawiny błotnej na filipińskiej wyspie Leyte (17 lutego 2006 roku)**

W piątek, dnia 17 lutego 2006 roku, o godzinie 9 rano lokalnego czasu, na **filipińskiej wyspie Leyte**, 675 km na południowy-wschód od Manila, pojawiła się ogromna lawina błotna która zupełnie pogrzebała dużą wioskę nazywającą się Guinsaugon. Na bazie tego co obecnie jest mi wiadomym o metodach działania UFOonautów, a także co wiem o charakterystyce urządzeń technicznych które UFOnauci używają, jest dla mnie absolutnie pewnym, że owa filipińska lawina błotna wywołana została celowo przez UFO w ramach obecnego mordowania i zastraszania ludzkości. Oto najważniejszy materiał dowodowy który dokumentuje bezpośredni udział UFOonautów w tej kolejnej zbrodni na ludzkości.

**(i) Obecność w owej filipińskiej lawinie błotnej wszystkich cech charakteryzujących lawiny zaindukowane technicznie przez UFO.** Doniesienia z miejsca tej kolejnej zbrodni UFOonautów wyraźnie potwierdziły obecność pierwszych trzech cech lawin uwalnianych przez UFO, a opisanych i zilustrowanych poprzednio w punktach #E1 i #L1 tej strony. Doniesienia te potwierdziły bowiem zarówno: (1) obecność kolistego wywrotowiska w punkcie zainicjowania tej lawiny z Filipin, jak i (2) głośny huk jakby wystrzału armatniego w momencie kiedy lawina została zainicjowana, oraz (3) trzęsienie ziemi którego epicentrum zlokalizowane było w wywrotowisku. I tak owo kolistе wywrotowisko widoczne było na filmach tamtej lawiny błotnej pokazywanych w dziennikach telewizyjnych. Głośny huk raportowali liczni naoczni świadkowie. Natomiast faktyczne umiejscowienie w "wywrotowisku" epicentrum małego trzęsienia ziemi zaistniałego podczas owej lawiny błotnej dokumentowane było pośrednio faktem, że naoczni świadkowie najpierw usłyszeli huk i dudnienie lawiny, a dopiero później odczuli jak ziemia się zatrzęsała. Warto tu dodać, że z punktu widzenia teorii prawdopodobieństwa nie jest możliwym aby owe trzy nietypowe cechy



wystąpiły w tej samej lawinie błotnej przez zwykły przypadek.

**(ii) Inteligentnie kontrolowane deszcze "zraszające" miejsce zaplanowanej lawiny.** Na dodatek do powyższego, na dwa tygodnie przed pojawieniem się owej lawiny, na obszarze owej wyspy wystąpiły silne umiejscowione deszcze, które padały tam aż do momentu pojawienia się lawiny. Raportowane jest że w przeciągu 2 tygodni spadło tam około 680 mm deszczu. Deszcze te wyglądały też dokładnie tak jakby celowo były zainicjowane przez technikę UFOonautów. Przykładowo, padały wyłącznie w owym obszarze i wcale ich nie było na sąsiadujących obszarach. Ponadto, natychmiast po tym kiedy lawina błotna się pojawiła, deszcze nagle ustały i pojawiło się słońce (wszakże UFOnauci nie mieli już powodu aby kontynuować wywoływanie dalszych opadów).

**(iii) Dowody użycia zaawansowanej techniki UFOonautów na miejscu owej zbrodni.** Jednym z takich dowodów jest, że UFOnauci ponownie użyli na Filipinach swojego starego tricku z "deletowaniem SMSów" (trick ten opisywałem dokładniej w punkcie #4 strony internetowej [lepsza ludzkość](#)). W bardzo bowiem smutnym artykule [DP5] zatytułowanym "Mudslide text messages: 'We are alive. Dig us out.' " (tj. "SMSy z lawiny błotnej: 'Jesteś żywi. Odkopcie nas.' "), opublikowanym na stronie A1 nowozelandzkiej gazety "[The New Zealand Herald](#)", wydanie datowane w poniedziałek (Monday), February 20, 2006, jedna z pogrzebanych żywcem nauczycielek miejscowej szkoły wysłała taką SMSową wiadomość tekstową do swojej matki, Pameli Tiempo. Ponadto, kilka dzieci pogrzebanych żywcem w budynkach tejże szkoły też wysłało podobne wiadomości do swoich rodziców. Jednak aby uniemożliwić odnalezienie położenia owej szkoły, a także aby udaremnić uratowanie zasypanych w niej dzieci, UFOnauci powymazywali owe wiadomości. Ponadto zablokowali oni docieranie dalszych wysyłanych wiadomości tego rodzaju. Tylko zaś UFOnauci posiadają urządzenia i możliwości aby takie deletowanie i blokowanie zrealizować na Filipinach.

Pierwszy opis tej filipińskiej lawiny błotnej, który wpadł mi w ręce, przytoczony był w artykule [DP6] "Mudslide kills hundreds" (tj. "Lawina błotna uśmierciła setki"), opublikowanym na stronie A1 nowozelandzkiej gazety "[The Dominion Post Weekend](#)", wydanie datowane w sobotę/niedzielę (Saturday/Sunday), February 18-19, 2006. Kolejne sprawozdania i wywiady z naocznymi świadkami, a także jej obrazy, nadawane były we wszystkich nowozelandzkich dziennikach telewizyjnych w sobotę, 18 lutego 2006 roku. W artykule [DP6] pisane było, że w jej wyniku zniszczonych zostało ponad 500 budynków, w których z całą pewnością zginęło co najmniej 200 ludzi, dalszych zaś około 1500 uważa się za zaginionych. Natomiast w dziennikach telewizyjnych podawano już, że liczba jej ofiar sięgała około 3000 ludzi - w tym tylko w miejscowej szkole zginęło około 300 dzieci. Dalszych 300 kobiet zginęło w hali wsi, gdzie właśnie odbywała się kobieca konferencja. (Jest możliwe, że UFOnauci wywołali tą tragedię tylko po to aby zgładzić którąś z niewygodnych im kobiet, o której wiedzieli że będzie ona obecna na owej konferencji. Taki bowiem jest ich typowy styl zgładzania niewygodnych im ludzi.) Do jakichże to przewrotnych i zbrodniczych metod mordowania ludzi UFOnauci zaczęli się już uciekać. Aż trudno uwierzyć że tak szatańskie istoty są bliskimi krewniakami ludzi.

## #H3. Zaindukowanie przez UFO zastraszającego ludzi obsunięcia ziemi w nowozelandzkiej miejscowości Lower Hutt (7 sierpnia 2006 roku):

W poniedziałek dnia 7 sierpnia 2006 roku, około godziny 21, kilku mieszkańców dzielnicy Kelson przy nowozelandzkiej miejscowości Lower Hutt koło Wellington zostało zaalarmowanych przez ogłuszający huk. Po wybiegnięciu z domów na zewnątrz odnotowali oni, że przy krawędzi wzgórza na wierzchołku którego znajdowało się kilka zamieszkałych budynków, pojawiło się półokrągłe obsuwisko ziemi pod Kelson nr 6. Obsuwisko to wyglądało jakby wzgórze owo ugryzł jakiś gigant. Huk który zaalarmował tych ludzi wcale nie pojawia się podczas naturalnych obsuwisk Ziemi. Jest on charakterystyczny właśnie dla obsuwisk zaindukowanych technicznie przez wehikuly UFO. (W tym wypadku było to UFO typu K7, ponieważ obsuwisko miało średnicę około 49 metrów.) Opis faktycznego wystąpienia tego wymownego hałasu zawarty jest w artykule "Huge bang and roar" (tj. "Ogłuszający huk i ryk"), opublikowanym na stronie A1 z nowozelandzkiej gazety "[The Dominion Post](#)", wydanie datowane w środę (Wednesday) dnia August 9, 2006. W artykule tym zawarte jest również zdjęcie owego obsuwiska. Ponieważ jednak zdjęcie to wykonane zostało od czoła, niezbyt wyraźnie na nim widać ów charakterystyczny półkolisty kształt wynikający z faktu że zainicjowały je obwody magnetyczne dyskoidalnego wehikułu UFO. Znacznie lepsze zdjęcie, które faktycznie ukazuje ów charakterystyczny zaokrąglony kształt tego obsuwiska, pokazane zostało na stronie A3 z następnego wydania tej samej nowozelandzkiej gazety "[The Dominion Post](#)", wydanie datowane w czwartek (Thursday) dnia August 10, 2006. O tym samym huku pisze również, chociaż raczej wymijająco, jeszcze inny artykuł opublikowany na stronie A1 odmiennej gazety nowozelandzkiej, "[The New Zealand Herald](#)", wydanie datowane w środę (Wednesday), August 9, 2006. (Artykuł ten również zawiera zdjęcie tego obsuwiska, tyle że także wykonane z najmniej ilustratywnego kierunku.) Oczywiście, ktoś mógłby zadawać sobie pytanie dlaczego UFOnauci zainicjowali technicznie owo obsuwisko Ziemi w Lower Hutt. Ja osobiście wierzę, że powodem była próba dodatkowego pogłębienie w Nowej Zelandii już tam istniejącej atmosfery zastraszenia i niepewności, spowodowanej najróżniejszymi problemami oraz klęskami klimatycznymi i ekonomicznymi jakie na króko przed owym czasem dotknęły ów kraj.

Owa lawina ziemna z Lower Hutt była tylko jedną z kilkudziesięciu podobnych do niej nowozelandzkich obsuwisk ziemi zaindukowanych technicznie przez UFO w miesiącach lipcu i sierpniu 2006 roku. W owym czasie istniały w Nowej Zelandii dni kiedy w dzienniku telewizyjnym raportowane było nawet kilka takich lawin zeszyłych tego samego dnia, a nie tylko jedna. Następną taką zastraszająca lawina ziemi i kamieni wywołana została już w niedzielę, dnia 13

sierpnia 2006 roku. Obsunęła się ona na ścianę budynku mieszkalnego w przedmieściu Sumner z miasta Christchurch. W dzienniku telewizyjnym nadawanym owej niedzieli, właściciel budynku na ścianie którego lawina ta się zatrzymała, opowiadał że najpierw usłyszał ogłuszający huk jaki zapoczątkował ową lawinę, potem zaś rozległo się dudnienie opadających kamieni. Jednak w artykule "Falling boulders smash family's dream" który na temat owej lawiny opublikowany został w nowozelandzkiej gazecie "[The New Zealand Herald](#)", wydanie z wtorku (Tuesday), August 15, 2006, strona A7, jakimś dziwnym trafem nic już nie wspomniano na temat owego ogłuszającego huku. A szkoda. Wszakże być może informacja o owym ogłuszającym huku spowodowałaby, że któryś z Nowozelandczyków który czytałby kiedyś niniejsze wyjaśnienie wysłałby UFOnautom [karmę](#) za owo nękanie ich kraju plagą obsuwisk ziemi. Wszakże dopiero kiedy ludzie potrafią się zmobilizować aby wysłać UFOnautom karmę za wszystko to co UFOnauci wyczyniają na Ziemi, owe umęczanie ludzkości w końcu będzie mogło zostać zastopowane.

\* \* \*

W świetle opisanych tutaj faktów, dużego znaczenia nabiera uczulenie się na oznaki ewentualnego przygotowywania przez UFOnautów następnej takiej morderczej lawiny ziemnej lub błotnej w naszym pobliżu. Ponadto ważna jest też umiejętność wybrania właściwego momentu i kierunku ucieczki. Wszakże wielu z nas mieszka w obszarze zagrożonym takimi lawinami. Niemal zaś każdy z nas okresowo przebywa lub przejeżdża przez takie obszary. Pierwszym znakiem ostrzegawczym, że UFOnauci przygotowują gdzieś taką lawinę błotną lub ziemną, są skoncentrowane na tym miejscu, wielodniowe opady deszczu. Oznaką zaś, że lawina właśnie została wyzwolona (a tym samym sygnałem do podjęcia szybkiej ucieczki) jest ów ogłuszający huk. Najtrudniejszy jest jednak wybór właściwego kierunku ucieczki. Wszakże lawina taka zawsze jest bardzo szybka. Stąd ma się jakąś szansę aby przed nią uciec tylko jeśli szybko zdoła się zejść jej z drogi, lub wspiąć na coś silnego co nie zostanie przez nią ani zalane ani nią zmiecione.

## **#H4. Obsuwiska ziemi i błota z miejscowości Teresopolis, Nova Friburgo i Petropolis w Brazylii, z czwartku dnia 13 stycznia 2011 roku:**

W czwratek dnia 13 stycznia 2011 roku, zaraz po północy, mieszkańcy miejscowości o nazwach Teresopolis, Nova Friburgo i Petropolis zlokalizowanych na północ od Rio de Janeiro w Brazylii, zostali uderzeni lawinami ziemi i błota zesuwanymi się z górujących nad tymi miejscowościami wzgórz. Lawiny te zmiotły z powierzchni ziemi większość zabudowań owych miejscowości. Zginęło mnóstwo ludzi, szacowane na ponad 600 osób. Najbardziej moim zdaniem wymowny raport z owej tragedii zawierał artykuł o tytule "Buried alive by

mudslides" (tj. "Pochowani żywymi przez obsuwisko błota"), ze strony B1 gazety "[Weekend Herald](#)", wydanie datowane w sobotę (Saturday), January 15, 2011. Prezentował on bowiem m.in. zdjęcie kościółka z "Teresopolis", tuż przed drzwiami którego przetoczyła się taka śmiertelna lawina błota. Na przekór też że większość domostw owego miasteczka "Teresopolis" została zmieciona z powierzchni ziemi, ów kościółek przetrwał tylko nieco przybrudzony. W ten sposób ów kościół jeszcze raz potwierdził moje poprzednie obserwacje streszczone m.in. w punkcie #B2 totalizycznej strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#), że "Bóg daje wierzącym 'znak' skąd bierze się dany kataklizm, poprzez pozostawienie nienaruszonymi tych obiektów kultu które wypełniają zbiór Boskich wymagań". Zdjęcia kościółków oszczędzonych przez owe śmiertelne lawiny błota z Brazylii i stojących w samych centrach zniszczeń, w styczniu 2011 roku można było sobie pooglądać na polskojęzycznej stronie internetowej o adresie [http://angelus-silesius.pl/articles/powodz\\_brazylia.html#zdjecia](http://angelus-silesius.pl/articles/powodz_brazylia.html#zdjecia).

Kolejnym "znakiem" od Boga sugerującym dlaczego właśnie tamte miejscowości zostały uderzone lawinami błota, są ich nazwy. Nazwy te można bowiem interpretować jako referencje do świętości. Przykładowo nazwy "Teresopolis" i "Petropolis" można wiązać ze św. Teresą i św. Piotrem. Z kolei nazwę "Nova Friburgo" można wiązać z papieżem - patrz punkt #F1 na totalizycznej stronie [przepowiednie.htm](#). Noszenie zaś "świętego imienia" nakłada na mieszkańców określone obowiązki - zgodnie z zasadą opisaną przez staropolskie powiedzenie że "szlachectwo zobowiązuje". W ten sposób Bóg daje więc do zrozumienia, że **"jeśli mieszkasz w miejscowości o świętej nazwie, zachowuj się jak przystało na mieszkańca takiej miejscowości"**. Najwyraźniej więc mieszkańcy owych miejscowości dołączyli do szeregu miejsc już "ukaranych" przez Boga za "zachowania niegodne świętej dedykacji miejscowości w której mieszkają". Inne miejscowości już ukarane w taki sam sposób to: Christchurch (tj. "Kościół Chrystusa") z Nowej Zelandii - opisany w punktach #C5 i #C5.1 ze strony [seismograph.pl.htm](#), oraz "Concepcion" (od "Niepokalane Poczucie") w Chile - opisane w punkcie #F3 ze strony [day26.pl.htm](#). (Odnotuj że trzy kolejne takie kataklizmy to już zbyt dużo aby uważać je za zwykłe "przypadki" czy "zbiegi okoliczności".)

---

**Część #I: Dlaczego eskalowanie "obsuwisk ziemi" powinno nas martwić:**

**#I1. Drużyny "tępicielei drzew" - czyli tajemnica zamienienia żyznych, zielonych i pulsujących życiem zboczy**



# nowozelandzkich gór w pustynny, jałowy i martwy krajobraz katastroficznej erozji gleby:

Kiedy zaraz po wyemigrowaniu do Nowej Zelandii w 1982 roku podróżowałem po owym pięknym kraju rządzonym wtedy przez mądrego, moralnego i dalekowrocznego polityka o nazwisku Sir Robert Muldoon, nie mogłem wyjść z zachwytu nad pięknem jego gór - wówczas wszędzie pokrytych żyzną glebą i obfitą roślinnością. Kiedy jednak wybierałem się w podobne podróże w czasach już po odepchnięciu tamtego przywódcy od władzy, nie mogłem wyjść ze zdumienia nad szybkością i skalą raptownie postępującej dewastacji i erozji gleby owych gór. To właśnie owa szybka dewastacja i erozja zamotywowowały mnie do szukania powodów tego stanu rzeczy, co m.in. zaowocowało potem w napisaniu niniejszej strony. Zamiast bowiem zboczy ciągle porośniętych bujną roślinnością, praktycznie na całym obszarze Nowej Zelandii zaczęły potem straszyć nagie, jałowe, pozbawione roślinności zbocza, wypełnione szokującą liczbą naturalnych obsuwisk ziemi - w wielu przypadkach nawet znacznie gorszych niż obsuwiska pokazane poniżej na "Fot. #C1". Przykładowo, w trakcie mojej podróży w 2008 roku, praktycznie już w całym kraju nie mogłem znaleźć punktu na drodze z którego widać byłoby zbocza jakichś nowozelandzkich gór, jednak NIE widać byłoby jakiegoś ogromnego obsuwiska ziemi i jałowych pozbawionych życia rumowisk skalnych które obsuwisko takie pozostawia po sobie. Szczerze mówiąc, to ze wszystkich krajów po jakich podróżowałem w swoim życiu, Nowa Zelandia wykazuje obecnie największe zerodowanie zboczy swoich gór. Nigdzie indziej na świecie nie widziałem tak masowej i tak szybko postępującej erozji żyznej gleby i roślinności następującej na zboczach gór. A jak to wyjaśniam w mojej [autobiografii](#) - ja podróżuję dosyć sporo po świecie. Na początkowym stadium swych badań posądzałem że erozja nowozelandzkich gór jest spowodowana przez wehikuły UFO lądujące na zboczach owych gór - pod takim też kątem początkowo przygotowałem główną tezę niniejszej strony. Potem jednak ustaliłem, że wkład lądowisk UFO do tej erozji jest minimalny - przeważająca jej większość spowodowana jest szybkim zanikaniem zalesienia zboczy owych gór. Nic więc dziwnego, że śledząc ową raptownie postępującą dewastację i erozję połączoną z zanikaniem zalesienia gór, jakie zaczęły się dopiero po odepchnięciu Sir Roberta Muldoon od władzy, zacząłem się zastanawiać jaki może być związek pomiędzy polityką rządów które objęły władzę po owym wybitnym przywódcy, a tak raptowną eskalacją erozji gleby i roślinności w górach owego kraju.

Owa zagadka związku pomiędzy polityką a erozją zboczy gór, przypadkowo rozwiązała się sama w parę lat po przygotowaniu pierwszych wersji tej strony. Podczas oglądania telewizji przypadkowo wówczas zobaczyłem jakiś program dokumentarny o drużynie nowozelandzkich "tępicieli drzew". Jak z programu owego wynikało, w Nowej Zelandii któryś z rządów powołał, tj. zatrudnił i opłacił, specjalne "drużyny tępicieli drzew" wyposażone w piły mechaniczne i w doskonałe środki transportu (w niektórych przypadkach nawet w helikoptery). Drużyny te nie czynią nic innego poza inspektowaniem gór owego kraju i

celowym wycinaniem każdego drzewa jakie napotkają rosnące na zboczach lub na wierzchołkach owych gór. Działają one w Nowej Zelandii aż do dzisiaj - chociaż ich istnienie i działalność wyglądają jakby były utrzymywane w tajemnicy. W rezultacie ich działalności, zalesienie gór Nowej Zelandii jest eliminowane, zaś w ten sposób erozja gleby zboczy owych gór jest eskalowana. Wszakże aby eliminować erozję zboczy owych gór, musiałyby one być porośnięte drzewami (zamiast być całkiem nagie) - tak że ich gleba byłaby wiązana korzeniami owych drzew. Natychmiast po oglądnięciu owego programu rozglądałem się po bibliotekach aby znaleźć coś pisanego na temat tych drużyn "tępicielei drzew". Niestety, nic nie znalazłem. Ciekawe, czy brak informacji na ich temat jest spowodowany faktem że ktoś woli ich istnienia i działalności NIE ujawniać reszcie społeczeństwa i utrzymywać jako rodzaj "grzesznego sekretu"? Wszakże takie drużyny "tępicielei drzew" faktycznie są rodzajem terroryzmu i sabotażu natury własnego kraju.

W parę lat po owym pierwszym programie w telewizji na temat owych drużyn "tępicielei drzew", ponownie przypadkowo zobaczyłem krótką wzmiankę na ich temat. Z braku dostępu do pisanej informacji na ich temat, postanowiłem odnotować chociaż dane edytorskie owego drugiego reportażu. Był on nadawany w ramach wieczornego dziennika telewizyjnego na kanale 1 TVNZ, z piątku (Friday) January 8, 2010, godziny 6:00 do 7:00 pm. W owym reportażu chwalono się, że tamte tajemnicze "drużyny tępicielei drzew" uzyskały właśnie nową "broń" w ich walce z zadrzewieniem zboczy gór Nowej Zelandii. Bronią tą okazały się trujące chemikalia podobne do trucizny zwanej "Orange Agent" - używanej przez Amerykanów w Wietnamie (patrz punkt #F2 z totalizycznej strony [o działalności UFOonautów na Ziemi](#)). Począwszy więc od teraz, owe drużyny "tępicielei drzew" nie tylko będą w stanie powstrzymać i eliminować zadrzewianie gór Nowej Zelandii oraz eskalować proces erozji ich gleby, ale na dodatek będą w stanie zatruwać też jej glebę aby przypadkiem NIE mogła ona być zalesiona przez następne pokolenia mieszkańców tego kraju.

## **#I2. Ludzie są w stanie powstrzymać pojawianie się naturalnych katastrof w rodzaju opisywanych tutaj morderczych "obsuwisk ziemi" - wystarczy aby zrozumieli "dlaczego" owe katastrofy mają miejsce i wyeliminowali ich przyczyny:**

Ponieważ wszechświat jest rządzony przez rozumnego i wszechmocnego [Boga](#) (który to fakt został formalnie udowodniony w punktach #B1 do #B3 strony o nazwie [changelings pl.htm](#)), wszelkie naturalne katastrofy mają swoje przyczyny i uzasadnienie. Owe przyczyny i uzasadnienie dla wszelkich katastrof naturalnych wyjaśniłem już w punktach #B1 do #B5

totalizycznej strony [seismograph\\_pl.htm](#) oraz na całej stronie [day26\\_pl.htm](#). Jest nimi osiągnięcie przez mieszkańców danego obszaru bardzo niebezpiecznego i zaraźliwego stanu tzw. "intelektu agonalnego" w ich praktykowaniu ogromnie niemoralnej i niszczycielskiej filozofii zwanej [pasożytnictwem](#). Stąd **powstrzymanie pojawiania się na Ziemi wszelkich naturalnych kataklizmów jest bardzo proste - wystarczy aby zagrożone społeczności np. zaprzestały swych niemoralnych zachowań**, czyli żeby zamiast praktykowania owej niebezpiecznej i zaraźliwej filozofii pasożytnictwa, której rozprzestrzenianie się Bóg powstrzymuje właśnie naturalnymi kataklizmami, mieszkańcy danego obszaru zaczęli praktykować wysoce moralną filozofię [totalizmu](#). Jeszcze inny sposób efektywnego powstrzymywania naturalnych kataklizmów jest wskazywany w punkcie #K4 poniżej.

---

## **Część #J: UFO i UFOnauci kryją w sobie wysoce zastanawiającą tajemnicę o jakiej warto wiedzieć:**

### **#J1. Aczkolwiek dla skonfrontowanych z UFO lub UFOonautami wyglądają oni trwale, trwale są też następstwa ich działań, faktycznie są oni jedynie tymczasowymi "symulacjami":**

Aby uprościć wyjaśnienia oraz aby skoncentrować się na zaprezentowanym tu temacie, treść niniejszej strony internetowej jest pisana w sposób jakby wehikuły UFO i UFOnauci istnieli w sposób trwały - tak jak trwale istnieją ludzie i ich wehikuły. Jak to jednak zostało wyjaśnione na całym szeregu innych stron, przykładowo w punkcie #L2 strony o nazwie [magnocraft\\_pl.htm](#), w punktach #C2 i #K2 strony [day26\\_pl.htm](#), czy w punkcie #K1 strony [explain\\_pl.htm](#), zarówno wehikuły UFO jak i UFOnauci są jedynie tymczasowo "symulowani" za każdym razem kiedy zachodzi istotna potrzeba aby ktoś z ludzi został z nimi skonfrontowany. Ponadto, także każdy dzisiejszy kataklizm są wpisywane "zasymulowane" cechy i materiał dowodowy, jakie sugerują, że kataklizm ten został wywołany technicznie przez UFO - po więcej szczegółów patrz punkt #C2 strony o nazwie [tornado\\_pl.htm](#).

Istnieje aż cały szereg powodów dla których Bóg "symuluje" UFOonautów i wehikuły UFO, a także "symuluje" trwale następstwa ich działalności na Ziemi. Przykładem jednego z najważniejszych z nich jest konieczność użycia na

ludziach zasady wychowawczej, którą w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#), opisałem pod nazwą "zasada odwrotności". Zasada ta wychowuje ludzi na twardych, zahartowanych w boju, "żołnierzy Boga" opisywanych szerzej w punkcie #B1.1 strony o nazwie [antichrist\\_pl.htm](#). Przykładem innego powodu jest naoczne ilustrowanie ludziom za pośrednictwem szatańskich zachowań UFOonautów i UFO, do czego prowadzi rozwój techniczny dokonywany bez równoczesnego rozwoju moralnego. Ilustrowanie to nabiera szczególnego znaczenia w obliczu faktu, że ludzkość stoi obecnie na progu czasów kiedy będzie dysponowała moimi [magnokraftami](#) i [wehikułami czasu](#). Jeden z przykładów ilustrowanego nam przez UFOonautów rodzaju zła, jakie ludzie są w stanie szerzyć z użyciem magnokraftów, opisany został w punktach #B1 do #B4 strony [evil\\_pl.htm](#), a także treścią polskojęzycznego [traktatu \[3b\]](#). Jeszcze innym przykładem powodu dla którego Bóg "symuluje" UFOonautów i UFO, jest konieczność zastąpienia dawnych "diabłów" jakimiś istotami, które ciągle są w stanie dokonywać to co dawniej dokonywały "diabły", a jednocześnie które są bardziej akceptowalne niż "diabły" dla coraz bardziej ateistycznych społeczeństw.

Dlatego, kiedy znajdzie potrzeba konstruktywnego użycia informacji zaprezentowanych na tej stronie, wskazane jest aby wzięło się poprawkę na ów szokujący wielu ludzi fakt, że UFO i UFOnauci dla istotnych powodów są jedynie tymczasowo "symulowani" na Ziemi.

---

## Część #K: Zagadki i tajemnice klęsk żywiołowych:

### #K1. Dlaczego co bardziej śmiertelne klęski żywiołowe wykazują co najmniej 3 zbiory cech jakie starają się dowieść nie mniej niż 3 odmiennych pochodzeń tych klęsk:

Empiryczny materiał dowodowy zaprezentowany na niniejszej stronie dokumentuje wystarczająco dokładnie, że co bardziej śmiertelne obsuwiska ziemi i błota są skrycie formowane przez wehikuly UFO. Z kolei podobny materiał dowodowy jaki zaprezentowałem na innych stronach internetowych pokrewnych do niniejszej (np. patrz strony [day26\\_pl.htm](#), [seismograph\\_pl.htm](#), czy [katrina\\_pl.htm](#)) dowodzi też dokładnie tego samego dla innych rodzajów co bardziej śmiertelnych klęsk żywiołowych. Materiał ten jest też aż tak doskonale spreparowany i przekonująco przedstawiony, że przykładowo ja



sam byłem nim całkowicie zwiedziony przez aż około 15 lat. Wszakże od około 1992 roku, aż do 2007 roku, ja szczerze wierzyłem iż to UFO-nauci skrycie wywołują na Ziemi co bardziej mordercze klęski żywiołowe. Owemu wierzeniu dałem zresztą wyraz w sposobie na jaki sformułowałem treść [monografii \[1/4\]](#).

Niezależnie od zawierania w sobie dowodów na techniczne pochodzenie od UFO, praktycznie każda klęska żywiołowa zawiera w sobie także i drugą kategorię materiału dowodowego jaka wykazuje jej pochodzenie od "bezmyślnego żywiołu" wynikającego z działania natury. Ta kategoria materiału dowodowego jest również doskonale przygotowana i przekonująco przedstawiona. Wszakże zwiodła ona całą instytucję dzisiejszej nauki, włączając w to niemal wszystkich dzisiejszych zawodowych naukowców. To bowiem z jej powodu dzisiejsza nauka i naukowcy zaczynają wręcz twierdzić iż [Boga jakoby wcale nie ma](#), zaś wszystko co tylko się dzieje w całym wszechświecie jest napędzane i sterowane przez działanie bezmyślnej natury. Tymczasem relatywnie łatwo można wykazać - co ja uczyniłem na stronie internetowej o nazwie [evolution.pl.htm](#), że i ta druga kategoria materiału dowodowego także jest jedynie umiejętną "symulacją". Jest ona tymczasowo formowana jedynie po to aby skierować naukowców na ateistyczną drogę poznania i badań. Chodzi bowiem o to, że ateistyczna droga poznania, zgodnie z wyjaśnieniami z punktu #F2 strony [evil.pl.htm](#) oraz z punktu #A2 strony [will.pl.htm](#), jest nieporównanie bardziej postępową i efektywną niż droga poznania wybierana przez instytucje religijne.

W końcu każda co bardziej śmiertcionośna klęska żywiołowa zawiera w sobie również doskonale ukryty materiał dowodowy, że powodowana jest ona przez [Boga](#). Przykładowo, do owej kategorii materiału dowodowego należy fakt iż każda taka klęska żywiołowa niszczy i uśmierca wyłącznie społeczność która ześlignęła się do najgorszego stadium praktykowania wysoce niemoralnej [filozofii pasożytnictwa](#). Innym dowodem na pochodzenie owych klęsk żywiołowych od Boga jest właśnie istnienie aż 3 doskonale przygotowanych i przekonująco zaprezentowanych kategorii materiału dowodowego w cechach każdej z tych klęsk. Wszakże jeśli dobrze się zastanowić, konieczna jest aż inteligencja i możliwości Boga, aby każdą taką klęskę żywiołową przygotować i przeprowadzić aż tak doskonale, iż zawiera ona w sobie owe 3 odmienne kategorie materiału dowodowego. Jeśli ktoś nie wierzy, powinien rozważyć np. starania ludzkich przestępców, którzy usiłują swoje przestępstwa tak dokonywać aby wskazywały one na kogoś innego niż oni sami. Tymczasem bez względu na to jak by się nie starali, z czasem niemal zawsze ich udział zostaje wykryty i dowiedziony.

Fakt, że to sam [Bóg](#) urzeczywistnia każdą klęskę żywiołową, jest naszerzej udokumentowany naukowo i podparty najwymowniejszym empirycznym materiałem dowodowym, na stronie internetowej o nazwie [day26.pl.htm](#). Tam też podane zostało wyjaśnienie dlaczego Bóg tak "symuluje" co bardziej śmiertcionośne z owych klęsk żywiołowych aby te wyglądały jakby powodowane były technicznie przez wehikuły UFO.

## #K2. Co bardziej śmiertcionośne klęski

## żywiłowe wykazują się posiadaniem szeregu powtarzalnych cech:

Cechy te opisane są w punkcie #B2 strony [seismograph.pl.htm](#). Ponieważ są one powtarzalne i występują w niemal każdej co bardziej śmiertelnej klęsce żywiłowej, dyskwalifikują one pochodzenie owych klęsk od bezrozumnej natury.

## #K3. Społeczność która z powodu praktykowania niemoralności ma zostać zniszczona i uśmiercona klęską żywiłową, zawsze jest najpierw ostrzegana, że klęska taka na nią nadchodzi:

Znaki jakie dostarczają ostrzeżenia że dana społeczność ześlignęła się już w najgorsze stadium praktykowania [filozofii pasożytnictwa](#), a stąd że jest już bliska ściągnięcia na siebie śmiertelnej klęski żywiłowej, są opisane np. w punkcie #B7 strony [seismograph.pl.htm](#), a także w punkcie #H3 strony o nazwie [quake.pl.htm](#). Ostrzeżenia te mają na celu danie szansy danej społeczności na zmianę praktykowanej przez nią wysoce niemoralnej filozofii na bardziej [totalitarną filozofię](#) - co pozwoliłoby Bogu zaniechać potraktowania danej społeczności śmiertelną klęską żywiłową.

## #K4. Zaledwie 10-ciu ludzi w sposób oddany praktykujących [filozofię totalizmu](#) jest w stanie powstrzymać nadejście klęski żywiłowej do miejscowości w jakiej zamieszkują:

Jak to daje się dokonać, zostało już opisane w punkcie #I1 strony o nazwie [quake.pl.htm](#), w punktach #G2 i #I3 strony [day26.pl.htm](#), a także w punkcie #B6 strony [seismograph.pl.htm](#). i w punktach #H1 do #H2 strony o nazwie [quake.pl.htm](#).

# Część #L: Podsumujmy czego dowiedzieliśmy się na tej stronie o lawinach ziemnych:

## #L1. Podsumowanie różnic pomiędzy cechami lawin ziemnych i błotnych formowanych naturalnie, oraz formowanych technicznie przez wehikuly UFO:

Na szczęście dla tych co ciągle zachowali zdolność do racjonalnego myślenia, kiedy mordercza lawina ziemna lub błotna zainicjowana zostaje poprzez celowe działanie niewidzialnego dla ludzkich oczu wehikulu UFO, a NIE np. przez działanie sił natury, sama owa lawina, jak również pozostałości po niej oraz ślady w miejscach przez które ona przeszła, muszą potem cechować się całym szeregiem unikalnych atrybutów. Atrybuty te bezpośrednio wynikają z opisanego w punkcie #D2 tej strony mechanizmu technicznego wyzwalania lawin ziemnych i błotnych przez wehikuly UFO. Dlatego atrybuty te nigdy nie wystąpią w naturalnych lawinach formowanych przez siły przyrody. Poniżej w tym punkcie wymieniałem najważniejsze z owych atrybutów. Ich wyjaśnienie podane zostało już poprzednio. Niektóre z nich zilustrowane też już zostały zdjęciami z tej strony. Upewniłem się przy tym, aby reprezentowały one wyłącznie te cechy, które bezpośrednio wynikają z zasady działania wehikulów UFO oraz z mechanizmu uwalniania takich lawin przez wehikuly UFO.

Oto więc wykaz atrybutów którymi powinny cechować się same obsuwiska ziemi i błota wywołane celowo przez ukryte przed wzrokiem ludzkim wehikuly UFO, lub ślady obecne w byłych miejscach takich obsuwisk. Odnotuj, że każdy z wymienionych poniżej atrybutów był raportowany w licznych przypadkach takich obsuwisk przez naocznych świadków. Niektóre z owych atrybutów było także obecne w obsuwisku którego formowanie UFO nauci mi zademonstrowali we Franz Josef (Nowa Zelandia), a które pokazałem na ilustracji "Fot. #F1" powyżej.

**(i) Obecność kolistego "wywrotowiska" na początku obsuwiska czyli w jego najwyższym punkcie.** Ponieważ takie obsuwiska są inicjowane przez dyskoidalny wehikul UFO, w ich początkowym (najwyższym) obszarze zawsze obecne jest kolistе "wywrotowisko" typu pokazanego na ilustracjach "Fot. #D1" i "Fot. #F1". Z kolei obsuwiska formowane przez naturę mają "ostre" obszary wejściowe, podobne do tych pokazanych na ilustracjach "Fot. #C1" i "Fot. #E1a".

**(ii) Ogłuszający huk rozlegający się w momencie kiedy obsuwisko jest zainicjowania przez wehikul UFO.** Kiedy dane obsuwisko formowane jest przez UFO na zboczu kamiennej góry, wówczas podczas jego inicjowania rozlega się

ogłuszający huk. Huku tego jednak zupełnie brakuje przy inicjowaniu naturalnych obsuwisk ziemi i błota.

**(iii) Raptownie wytłumiane trzęsienie ziemi przenoszące małą energię, z epicentrum położonym w "wywrotowisku" z początku danego obsuwiska.** Podczas siłowego odrywania fragmentu skały rodzimej danej góry, wehikuły UFO wzbudzają potężne drgania owej góry. Drgania te odbierane są właśnie jako trzęsienie ziemi o epicentrum zlokalizowanym w "wywrotowisku" z jakiego zaczyna się dane obsuwisko. Pechowo jednak, nie zawsze świadkom danego obsuwiska daje się ustalić dokładne położenie epicentrum tego trzęsienia ziemi. Wszakże nie zawsze na miejscu zdarzenia będą zainstalowane sejsmografy. Dlatego dla badaczy UFO istotne jest odnotowanie atrybutów wtórnych które wynikają z owego położenia epicentrum. I tak, w przypadku lawin formowanych technicznie przez UFO, trzęsienie ziemi przenosi w sobie małą energię - i stąd jego wstrząsy są raptownie wytłumiane w miarę wzrostu odległości od jego epicentrum. Dlatego obserwatorzy stojący blisko danej lawiny odczuwają silne trzęsienie ziemi, podczas gdy obserwatorzy położeni już nieco dalej - niemal wcale go nie odczuwają. Ponadto, w przypadku lawin indukowanych przez UFO, wstrząsy zawsze docierają do każdego obserwatora dopiero w jakiś czas po pojawieniu się huku oraz po odnotowaniu zaistnienia obsuwiska. (Tymczasem w naturalnych obsuwiskach ziemi i błota, jeśli już pojawi się jakieś trzęsienie ziemi, wówczas trzęsienie to zwykle jest właśnie czynnikiem który zainicjował dane obsuwisko - czyli zwykle najpierw pojawi się trzęsienie ziemi, a dopiero potem da się odnotować powstanie obsuwiska.)

**(iv) Zależność kształtu "wywrotowiska" inicjującego daną lawinę, od kąтового ustawienia zbocza góry w stosunku do linii sił ziemskiego pola magnetycznego.** Zasada działania napędu wehikułów UFO ma to do siebie, że zmusza ona owe wehikuły aby zawsze latały w pozycji przy której ich podłoga jest niemal prostopadła do linii sił ziemskiego pola magnetycznego. (Dokładniej sprawa tej prostopadłości wyjaśniona została w rozdziale F z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#).) Tymczasem zbocza góry nie zawsze są tak usytuowane, że wehikuł UFO lecący ze swą podłogą skierowaną niemal prostopadle do linii sił ziemskiego pola magnetycznego, trzyma również ową podłogę w pozycji równoległej do powierzchni danego zbocza. Dlatego dosyć często, kiedy linie sił ziemskiego pola magnetycznego są niemal równoległe do powierzchni danego zbocza, "wywrotowiska" formowane przez UFO na owych zboczach mają kształty "rogalików" zamiast "okręgów" czy zamiast "elips". Przykład takiego właśnie "rogalikowatego" wywrotowiska pokazany został na zdjęciu "Fot. #E1b". Z kolei ów fakt, że na zboczach położonych niemal równoległe do linii sił ziemskiego pola magnetycznego, dane "wywrotowisko" ma właśnie kształt "rogalika", dodatkowo potwierdza jego techniczne wykonanie podczas lądowania wehikułu UFO.

**(v) Zanikająca obecność magnetycznych, elektrycznych, biologicznych, oraz chemicznych anomalii w "wywrotowisku" z punktu początkowego danej lawiny.** (Anomalii tych będzie brakowało w naturalnych lawinach ziemi i błota.) Z uwagi na fakt, że napęd każdego wehikułu UFO generuje ekstremalnie silne pole magnetyczne, pole to zawsze na najróżniejsze sposoby zmienia chwilowo własności gleby i skał w miejscach wystawionych na jego działanie. W lawinach zaś zainicjowanych technicznie przez UFO, na działanie owego pola wystawione są ich obszary początkowe, czyli "wywrotowiska". Dlatego



"wywrotowiska" z punktów początkowych tych lawin będą odznaczały się całym szeregiem unikalnych atrybutów, opisanych dokładniej w podrozdziale F11.1 z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#). Przykładowo, gleba owych "wywrotowisk" będzie wykazywała oporność elektryczną znacznie wyższą od oporności otaczającej gleby, gleba ta początkowo będzie biologicznie wysterylizowana i z upływem czasu wykaże tendencję do zostania zainfektowaną jakąś grzybnią, obecne będą w niej dosyć charakterystyczne i nietypowe chemikalia, itp. Dlatego poprzez naukowe przebadanie owej gleby i porównanie jej własności z glebą ją otaczającą, daje się nawet konklusywnie potwierdzić, że dana lawina ziemi lub błota faktycznie zainicjowana została przez wehikuł UFO. Odnotuj jednak że owe anomalie będą stopniowo zanikały z upływem czasu, oraz że odkrycie niektórych z nich wymaga specjalistycznej aparatury pomiarowej. Dlatego należy je mierzyć szybko po powstaniu danego "wywrotowiska", oraz konieczne jest użycie dla nich naukowych przyrządów pomiarowych. Więcej na ich temat podane zostało w w/w podrozdziale F11.1 z tomu 3 monografii [1/4].

---

## **Część #M: Informacje końcowe tej strony:**

### **#M1. Podsumowanie tej strony:**

Autor ma nadzieję, że poprzez zaprezentowanie dokumentacji z niniejszej strony, otworzył oczy i umysł czytelnika na wysoką złożoność problemu zniszczeń naturalnego środowiska człowieka oraz katastrof powodowanych przez te zniszczenia.

### **#M2. Gdzie można się zapoznać z najnowszym rozwojem wydarzeń w sprawie lawin błotnych i ziemnych, zawaleń budynków, oraz innych zbrodni popełnianych na ludziach przez UFOautów:**

Wszelkie nowiny na temat aktualnych wydarzeń we wszystkich sprawach leżących w polu zainteresowań filozofii [totalizmu](#), prezentowane są na bieżąco na tzw. "blogu totalizmu". Tam więc można poznawać najnowszy rozwój wydarzeń we wszelkich sprawach związanych z filozofią totalizmu. W chwili przygotowywania niniejszej strony internetowej ów "blog totalizmu" był dostępny pod adresem [totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html) (tj. aby go przeglądać albo kliknij tu na jego "zielony" adres z linkiem, albo też wpisz adres <http://totalizm.blox.pl/html/> w

okienko swojej przeglądarki).

Blog totalizmu posiada również swoją lustrzaną kopię. W chwili najnowszego aktualizowania niniejszej strony kopia ta ciągle działała pod następującym adresem [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com).

### **#M3. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totalizacyjne opisy interesujących nas tematów:**

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myszą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizacyjnej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizacyjnych tematów które mogą zainteresować każdego.

### **#M4. Proponuję okresowo powracać na niniejszą stronę w celu sprawdzenia dalszych opisów lawin błotnych i ziemnych zbrodniczo wyzwalanych przez wehikuly UFO:**

W celu śledzenia jak dalej będzie się rozwijała sprawa demaskowania przez filozofię totalizmu zbrodni popełnianych na ludzkości przez UFOonautów, a także sprawa naszej obrony przed nieustannymi atakami UFOonautów, warto okresowo powracać do niniejszej strony. Z definicji strona ta będzie bowiem podlegała dalszemu udoskonalaniu i poszerzeniom, w miarę jak ewentualny wkład czytelników a także nadchodząca fala nowych wydarzeń na Ziemi, zdołają wpłynąć na zmiany ludzkich poglądów, oraz spowodują następne działania w opisywanej tu sprawie. Jeśli więc w przyszłości zechcesz czytelniku dowiedzieć się jakie dalsze śmiertcionośne lawiny błota lub ziemi UFOnauci wyzwolili, lub jakie następne atrybuty takich lawin udało się zidentyfikować i

udokumentować, wówczas odwiedź tą stronę ponownie. Ja bowiem będę systematycznie aktualizował zawartość tej strony, w miarę jak rozwój sytuacji przysporzy jakichś wydarzeń wartych zapamiętania.

## #M5. **Email** autora tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak\\_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak\\_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak\_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń [filozofii totalizmu](#) byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie

odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

## **#M6. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:**

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczonej symbolem [\[11\]](#), którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje [zielone linki](#). Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[landslips pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

## **#M7. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:**

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych



opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Dlatego zastrzega sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

\* \* \*

**If you prefer to read in English  
click on the flag**

**(Jeśli preferujesz język angielski  
kliknij na poniższą flagę)**



Data założenia tej strony internetowej: 15 marca 2006 roku  
Data jej najnowszego aktualizowania: 12 września 2013 roku  
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)  
**[na zakończenie kliknij na ten licznik odwiedzin](#)**